GAZETA GDAŃSKA

10 FEN.

Nr. 76 Piątek, 31 marca 1939 Rok XLVIII

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Welherowo, Włocławek, Wyrzysk

4 kwietnia przełomowym dniem w Europie

Swiat w oczekiwaniu wizyty ministra Becka w Londynie

LONDYN. Sytuacja w Polsce i stanowisko rządu polskiego zajmują w dalszym ciągu uwagę prasy londyńskiej.

„Times" stwierdza, że projekt wspólnej deklaracji mocarstw stał się obecnie o wiele mniej aktualny. Dziennik wyraża zrozumienie dla stanowiska Polski. **która krytycznie ustosunkowuje się do wszelkich projektów deklaracji słownych.** Dziennik podkreśla **wagę rozmów,** które odbędą się podczas pobytu min. Becka w Londynie. Następnie pismo to podaje program pobytu ministra Becka w Londynie.

Pierwszy dzień pobytu min. Becka (dn. 4 kwietnia) wypełni konferencja w ministerstwie spraw zagranicznych z lordem Halifaxem, który następnie podejmować go będzie śniadaniem nieoficjalnym w swym domu prywatnym. Po południu: narada z premierem Chamberlainem w Izbie Gmin. Wieczorem: oficjalny bankiet rządowy, wydany na cześć min. Becka w salonach Foreign Office (gmachu angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych).

W środę rano (dn. 5 kwietnia) odbędą się dalsze rozmowy oficjalne. W południe: audiencja u króla Jerzego na zamku w Windsorze i śniadanie wydane przez parę Królewską. Wieczorem: obiad w ambasadzie polskiej.

W czwartek (dn. 6 kwietnia) min. Beck uda się na zaproszenie rządu brytyjskiego do Portsmouth, gdzie jako gość admiralicji zwiedzać będzie brytyjską flotę wojenną i podejmowany będzie śniadaniem przez dowódcę floty.

„Między Londynem a Paryżem — stwierdza dalej w swych rozważaniach londyński „Times" — toczy się w dalszym ciągu **wymiana zdań co do zamierzonej przez W. Brytanię inicjatywy współdziałania mocarstw".**

„Daily Mail" dochodzi do wniosku, że brytyjska polityka zagraniczna przechodzi obecnie głęboką zmianę. Dawne stanowisko W. Brytanii, polegające na całkowitym niewiązaniu się z Europą, ulega rewizji.

Omawiając dalej **doniosłą rolę Polski w Europie,** dziennik podkreśla, że Polacy są doskonałym materiałem bojowym. Armia polska — zdaniem dziennika — liczy około 500 tysięcy ludzi, a rezerwy ponad 4 miliony.

Dziennik wysoko ocenia jakość wyposażenia armii polskiej, a zwłaszcza podnosi wielką sprawność i zdolność bojową polskich sił lotniczych.

Fala depesz i ofiar płynie do Naczelnego Wodza

nieprzerwanym strumieniem

WARSZAWA. Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz w dalszym ciągu bez przerwy otrzymuje depesze od organizacji, stowarzyszeń, związków i zrzeszeń społecznych, organizacji urzędniczych, rzemieślniczych, robotniczych, wiejskich, młodzieżowych oraz poszczególnych osób z całego kraju z wyrazami czci i hołdu oraz meldunkami i zapewnieniami gotowości złożenia życia i mienia w obronie ojczyzny na rozkaz Naczelnego Wodza.

Wraz z tymi meldunkami płyną bez przerwy na ręce Marszałka Polski ofiary złożone na Fundusz Obrony Narodowej, oraz deklaracje o sumach subskrybowanych na rzecz pożyczki obrony przeciwlotniczej. Lista ofiarodawców jest wyrazem, że społeczeństwo polskie zjednoczone, jak jeden mąż stanęło do apelu, w szeregach ofiarodawców na rzecz obrony kraju.

Trudno zamieścić wszystkie depesze i listy, które otrzymuje bez przerwy Naczelny Wódz.

Ludowcy u P. Prezydenta RP.

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym pp. Władysława Witka i Wacława Krzeptowskiego, członków Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego.

Zbiorowa audiencja na Zamku

WARSZAWA. Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj na audiencji zbiorowej pp. prof. Franciszka Bujaka, prof. Stanisława Grabskiego, prof. Stanisława Estreichera, prof. Stefana Glasera, Zygmunta Lasockiego, prof. Lehr-Spławińskiego, prof. Stanisława Pigonia i Cyryla Ratajskiego.

Goebbels w Jugosławii

BERLIN. Minister Rzeszy dr. Goebbels przerwał swą podróż samolotem z Budapesztu do Aten, zatrzymując się na pół godziny w Białogrodzie. Min. Goebbelsa powitał na lotnisku poseł niemiecki oraz przedstawiciele jugosłowiańskiego lotnictwa i ministerstwa spraw zagranicznych.

Herriot nie chce być prezydentem

PARYŻ. Prezydium izby deputowanych komunikuje, że Edward Herriot nie będzie kandydował na fotel prezydenta republiki francuskiej, nawet gdyby odbyły się kilkakrotne głosowania, w których jego kandydatura mogła by być wysunięta.

Emisja bilonu o 30 milionów większa

WARSZAWA. W najbliższym numerze „Monitora Polskiego" ukaże się obwieszczenie ministra skarbu, podwyższające, w porozumieniu z Bankiem Polskim, dotychczasową granicę emisji bilonu, wynoszącą 490 miln. zł, o dalsze 30 miln. zł, tj. do kwoty 520 miln. zł.

Podwyższenie to wyrówna częściową dysproporcję między obiegiem bilonu, a biletów bankowych, jaka się wytworzyła w ostatnich miesiącach, w związku ze znacznym wzrostem obiegu banknotów w Polsce.

„Wojna jest skończona" — oświadczył gen. Miaja

ALGIER. Gen. Miaja, który dowodził obroną Madrytu, przybył tu wczoraj pociągiem z Oranu, gdzie po opuszczeniu samolotem Walencji, wylądował przedwczoraj wraz z płk. Casado.

Gen. Miaja, wysiadając w Oranie z samolotu oświadczył: „W chwili gdy opuszczaliśmy Hiszpanię, wszystkie fronty były już opuszczone przez obrońców, a dalszy opór beznadziejny. Wojna jest skończona".

„Z Polską wiąże nas przeszłość historyczna i państwowa" — oto głosy, które dziś rozbrzmiewają w Litwie

KOWNO. Prasa litewska pisze szeroko na temat nowego rządu. Wyraża ona nadzieję, że nowy rząd w swej pracy da przykład jedności dla całego narodu. Dzienniki wskazują również, że w skład nowego rządu wchodzi czterech generałów i określa ich jako ludzi, którzy nie tylko rozumieją dyscyplinę, lecz umieją również ją utrzymać i spajać.

Omawiając politykę zagraniczną Litwy, prasa litewska mówi o węzłach historycznych, łączących Litwę z Polską.

Oto co pisze jeden z dzienników litewskich „Lietuvos Zinios":

„Z Polską wiąże nas przeszłość historyczna i p a ń s t w o w a. Polska jest stałym naszym sąsiadem. Z Polskę związała nas historia również za pomocą wspólnego losu. Los ten, jak się zdaje sięga z przeszłości w p r z y s z ł o ś ć Przyczyną tego są przeważnie względy natury geograficznej. Wydaje się więc ż e d o b r e s t o s u n k i l i t e w s k o-p o l s k i e nie stoją bynajmniej na przeszkodzie rozwojowi dobrych stosunków z innymi państwami."

„Milei" — „ersatzowe" jajko

Jak podaje prasa niemiecka, opinia gospodarcza w Rzeszy zapoznana została z t. zw. „Milei", nowym produktem niemieckiej gospodarki mlecznej. „Milei" ma zastąpić kurze jaja.

Nowy ten „Ersatz" (namiastka) jest produkowany ze zbieranego mleka i serwatki i — jak donosi prasa niemiecka — spotkał się na rynku z dobrym przyjęciem dzięki rzekomo dobrej jakości i niskiej ceny. Poza tym wzbogaca codzienne budżety domowe. Dzienniki niemieckie dodają, że nowa namiastka posłużyć może do obniżenia przywozu jaj.

Przy tym wszystkim kto wie, czy nie doczekamy się jeszcze „ersatzowych" automatów, które by jajka znosiły.

Wysoki order polski na piersiach Litwina

BERLIN. Były poseł litewski w Warszawie Szkirpa, obecny poseł litewski w Berlinie, udekorowany został Wielką Wstęgą Orderu „Polonia Restituta". Wręczenia tego odznaczenia dokonał ambasador polski w Berlinie Józef Lipski.

Już 41 milionów zł zadeklarowano na pożyczkę obrony przeciwlotniczej

Francja też nie zamyka drzwi...

Entuzjazm we Francji — Niezadowolenie w Berlinie

WYJĄTKI Z MOWY DALADIERA

„Czego chce Francja? — Pokoju, godnego ludzi wolnych.

Jaka jest siła Francji? Siła jej jest w jej jedności materialnej i moralnej, zrealizowanej raz jeszcze w obliczu niebezpieczeństwa.

Jaką jest decyzja Francji? Decyzja Francji jest decyzją obrony swych ideałów i swoich spraw".

Mussoliniemu w odpowiedzi.

„Powiedziałem i podtrzymuję — mówił premier — że nie ustąpimy ani piędzi naszej ziemi, ani jednego z naszych praw. Francja, podpisawszy układy z r. 1935. pozostaje wierna swoim zobowiązaniom i gotowa jest wykonać je całkowicie i lojalnie. W duchu i w zakresie tych układów, na podstawach, które sprecyzowałem i przypomniałem. Francja nie odmawia bynajmniej zbadania propozycji, gdyby zostały jej poczynione".

Pod adresem Niemiec.

„Przez lata całe mówiono nam dla usprawiedliwienia pewnych aktów, o prawie narodów do samostanowienia o sobie. Potem mówiono nam o naturalnych aspiracjach, dziś mówi się nam o przestrzeni niezbędnej do życia, która nie jest przecież niczym innym, jak tylko ustawicznym realizowaniem woli zdobywczej.

Paryż Środowe przemówienie premiera Daladier spotkało się z jednomyślnym aplauzem opinii publicznej. Cała bez wyjątku prasa akceptuje wystąpienie szefa rządu. Wszystkie dzienniki wyrażają zadowolenie z męskiego tonu tego wystąpienia. Głównym przedmiotem uwag jest naturalnie ustęp, dotyczący stosunków **z Włochami i Niemcami.** O ile chodzi o Włochy, to dzienniki podkreślają, że przemówienie Daladiera, choć mocne w tonie, nie zamyka drzwi do dalszych rokowań, a jedynie stwierdza stanowczo, iż inicjatywa tych rokowań musi wyjść od Włoch. O ile chodzi o stosunek do Niemiec, to dzienniki uwypuklają stwierdzenie, iż Francja odrzuca argumentację Niemiec o przestrzeni niezbędnej dla życia narodu niemieckiego, jak również podkreślają wezwanie Daladiera do wszystkich narodów celem organizowania oporu przeciw agresji.

Berlin Przemówienie premiera Daladiera, jak należało się spodziewać, nie zostało przychylnie przyjęte przez opinię niemiecką, zarzucającą premierowi francuskiemu, iż nie udzielił on właściwie odpowiedzi na żądania włoskie. Włosi, wysuwając swe żądania, opierali się na układzie londyńskim z roku 1915. W Berlinie stwierdza się, że tę sprawę zasadniczą Daladier ominął. Francja uchyliła się więc — zdaniem opinii niemieckiej — nadal od podjęcia inicjatywy i zliwidowania na drodze pokojowej zatargu z Włochami.

Polonia amerykańska zbiera na dozbrojenie armii polskiej

Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, skupiające w swych szeregach 200.000 członków nadesłało na ręce prezesa Światowego Związku Polaków z Zagranicy Władysława Raczkiewicza depeszę, w której donosi, że zwróciło się do Polaków w Stanach Zjednoczonych z apelem **o wszczęcie akcji na Fundusz Obrony Narodowej.** W związku z tym Światowy Związek Polaków z Zagranicy wysłał do Zjednoczenia do Chicago następującą odpowiedź:

„Depeszę Panów, stanowiącą żywy dowód więzi, łączącej cały Polski Naród, przyjęło społeczeństwo w Polsce z dumą i radością. Za życzenia z serca i duszy płynące, sercem i duszą dziękujemy. Postawa całego narodu jest najlepszą gwarancją naszego stanowiska w świecie. Apel Wasz o zbiórkę na Fundusz Obrony Narodowej do Polaków w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej jako podtrzymanie Waszych pięknych tradycyj, zbiega się z entuzjastycznym udziałem wszystkich w Polsce w gromadzeniu środków na wzmożenie sił lotnictwa polskiego. Każdy przejaw solidarności Polaków z Zagranicy wzmacnia potencjał duchowy i materialny Narodu Pelskiego.

Prezes Światowego Zwlązku Polaków z Zagranicy:
(—) Władysław Raczkiewicz.
Wiceprezesi: (—) Dr. Hełczyński,
Dyrektor Biura: (—) Lenartowicz. ((—) Fularski, (—) Szwedowski.

Przy CHRONICZNYCH SCHORZENIACH WORECZKA ŻÓŁCIOWEGO Minerogen f. f. APTEKA MAZOWIECKA WARSZAWA, MAZOWIECKA 10 DO NABYCIA W APTEKACH 13(

Co Francja uczyni z cudzoziemcami na wypadek wojny?

„Matin" podaje na zasadzie informacji, otrzymanych w ministerstwie spraw wewn. liczne szczegóły planu wypracowanego w czasie gorących dni września ub. roku, dotyczącego losu 3½ milionów cudzoziemców, żyjących we Francji — **na wypadek wojny.**

Dziennik pisze, że przede wszystkim zaaresztowani zostaną wszyscy agitatorzy. Podejrzane i niepożądane elementy umieszczone zostaną w specjalnych obozach koncentracyjnych. Pozostali zaś cudzoziemcy znajdą zajęcie w przemyśle zbrojeniowym, albo też w rolnictwie. Poza tym dziennik wyraża nadzieję, że znaczna ich ilość zgłosi się do szeregów ażeby w ten sposób okazać Francji wdzięczność za doznaną gościnę.

Śpią na gołej podłodze

Straszne położenie aresztowanych w Kłajpedzie Litwinów

KŁAJPEDA. Władze niemieckie w składach portowych urządziły areszty dla działaczy litewskich. Warunki życia w tych aresztach są niezmiernie ciężkie, aresztowani śpią bowiem na gołej podłodze cementowej i nie otrzymują nawet wody do mycia. Za całkowite pożywienie wystarczyć im musi ćwierć kilograma chleba, kawałek słonej ryby oraz litr czarnej kawy.

W aresztach tych przebywa obecnie 73 Litwinów, wśród których jest wielu działaczów społeczno-politycznych.

Warunki wyjazdu obywateli litewskich z Kłajpedy są w dalszym ciągu bardzo trudne. Każdy wyjeżdżający musi przedstawić zaświadczenie, że nie zalega z komornem i nie ma żadnych długów w okolicznych sklepach. **Musi też złożyć zapewnienie swych sąsiadów Niemców, że nigdy nie wyrażał się źle o Hitlerze, czy też o ustroju narodowo-socjalistycznym.**

Dopiero otrzymawszy potwierdzenie tych wszystkich zaświadczeń, można zgłosić się do specjalnego urzędu, który wydaje pozwolenia na wyjazd.

Obywatele litewscy mogą wywozić wszystkie posiadane ruchomości, lecz bez pieniędzy.

Zjazd rektorów uczelni akademickich

WARSZAWA. Wczoraj odbył się w Ministerstwie Oświaty pod przewodnictwem ministra Świętosławskiego zjazd rektorów państwowych szkół akademickich.

Na porządku obrad zjazdu rektorów było: 1) ostateczne ustalenie terminów egzaminów konkursowych na drugą połowę września br.. 2) sprawy młodzieżowe, 3) sprawy organizacji wychowania fizycznego w szkołach akademickich, 4) sprawa reformy studiów.

P. minister zapoznał zjazd rektorów z zaawansowanymi pracami ministerstwa i szkół akademickich nad reformą studiów na wydziałach matematyczno-przyrodniczych, humanistycznych, prawnych i ekonomiczno-handlowych.

Ujęcie szpiega sowieckiego w Ameryce

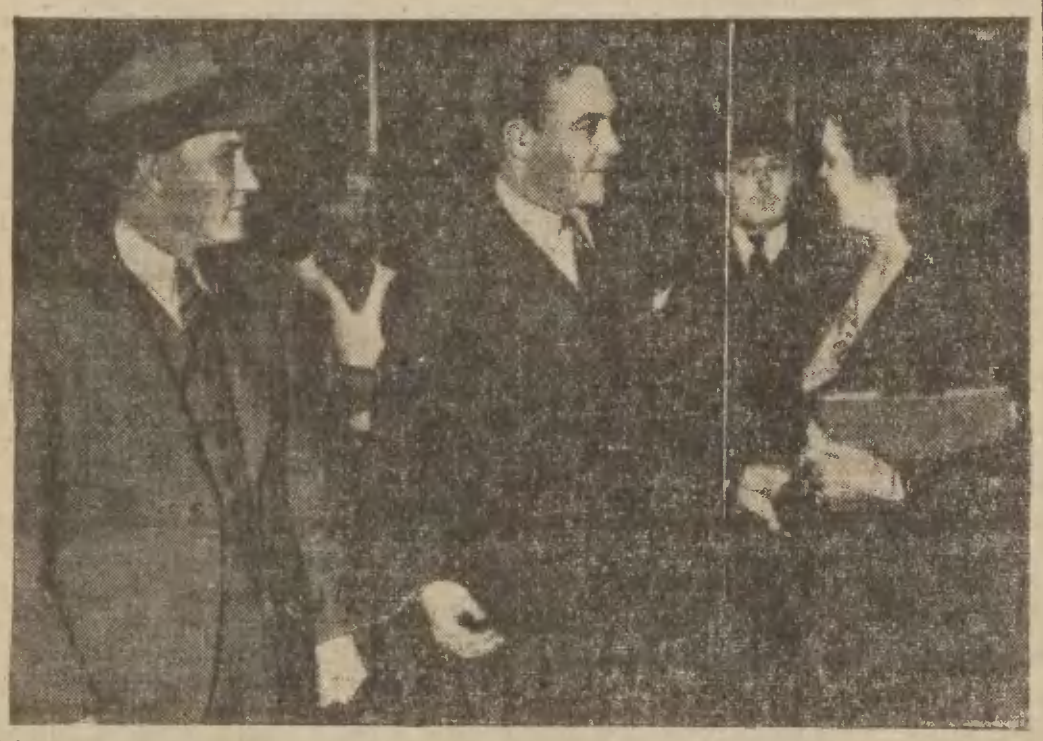

Wywiad amerykańskiej marynarki wojennej tropi wytrwale szpiegów sowieckich w Ameryce. Reprodukcja przedstawia amerykańskiego wywiadowcę, skutego kajdankami z Michałem Gorinem. Amerykanin odprowadza szpiega do więzienia.

Pracownicy umysłowi na FON

WARSZAWA. Wczoraj do księgi audiencjonalnej w Głównym Inspektoracie Sił Zbrojnych wpisała się delegacja Centralnego Komitetu Porozumiewawczego Związków Pracowniczych, składając na F. O. N. kwotę złotych 185.501, zebraną z dobrowolnych składek pracowników umysłowych.

Przywrócenie praw do niemieckiego ubezpieczenia górnikom polskim

Na skutek interwencji rządu polskiego powstały obecnie pewne widoki na przywrócenie uprawnień do niemieckiego ubezpieczenia górniczego dla tych górników polskich, którzy utracili te uprawnienia podczas pobytu we Francji, Belgii lub Holandii, a do państw tych udali się nie bezpośrednio z Niemiec, ale dopiero po uprzednim pobycie w Polsce.

Dotyczy to nawet tych spośród wymienionych górników, którym instytucje niemieckie odmówiły poprzednio przywrócenia wygasłych uprawnień z powodu pobytu za granicą.

Wdowy i sieroty do lat 15 po takich górnikach mogą również starać się o przywrócenie praw do pensji z niemieckiego ubezpieczenia górniczego.

Starania o przywrocenie uprawnień przeprowadzi Ministerstwo Opieki Społecznej w Warszawie. Podania jednak należy kierować do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Warszawa, ul. Czerniakowska 231, najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1939 r.

Gubernator Madrytu mianowany przez gen. Franco

Gen. Franco mianował cywilnym gubernatorem Madrytu Alarcon de la Lastra. Alarcon de la Lastra był w czasie wojny majorem artylerii na froncie maryckim, gdzie kilkakrotnie chlubnie się odznaczył. Równocześnie gen. Franco mianował gubernatorów cywilnych w szeregu większych miast zdobytych ostatnio, jak w Ciudal Real, Almerii itd.

Wycieczka Międzynarodowego Towarzystwa Tytoniowego w Polsce

W tych dniach bawiła w Lublinie wycieczka zorganizowana przez Międzynarodowe Towarzystwo Tytoniowe, w skład której wchodzą: Włosi, Francuzi, Niemcy, Hiszpanie i Bułgarzy. Uczestnicy wycieczki są gośćmi Polskiego Monopolu Tytoniowego i przybyli do Polski celem zapoznania się z metodami pracy na polu produkcji tytoniu w Polsce oraz z rozwojem krajowych plantacyj tytoniowych. M. in. goście zwiedzili zakład uprawy tytoniu w Lublinie, który jest jednym z najnowocześniej urządzonych tego rodzaju zakładów w Europie, i wysłuchali fachowych referatów.

Kampania „Vorposten"

„Der Danziger Vorposten", organ narodowo-socjalistycznej partii w Gdańsku, prowadzi od kilku dni szczególnie silną kampanię prasową na temat rzekomego prześladowania mniejszości niemieckiej w Polsce, przy czym całość nie odbiega w niczym od dawniejszych wzorów i niesłychanie niskiego poziomu.

Pomorze na F. O. N.

Komunalna Kasa Oszczędności województwa pomorskiego w Toruniu uchwaliła subskrybować pożyczkę na obronę przeciwlotniczą kwotą zł 50.000,—

Prezes zarządu firmy „Ardal" powiadomił depeszą p. Wojewodę Pomorskiego, że przemysł gumowy „Ardal" na pożyczkę przeciwlotniczą zadeklarował doraźnie zł 10.000,—

Pani Michalina Szczerkowska, żona dozorcy domów Z. U. S. w Toruniu w porozumieniu ze swym mężem ze swych skromnych poborów ofiarowała jednorazowo na Fundusz Obrony Narodowej zł 6,— a jednocześnie zadeklarowała wpłacać na wspomniany wyżej cel do kasy administracji nieruchomości Z. U. S. w Toruniu co miesiąc po 1,— zł przez okres 6 miesięcy. począwszy od dnia 1. 4. 1939 r.

Oddział O. Z. N. w Świeciu przeznaczył na F. O. N. 150,— zł.

Ochotnicza Straż Pożarna w Świeciu 50,— złotych.

P. Wojciech Templin z Krobii pow. lipnowski złożył na F. O. N. 50,— zł.

Bracia Mieczysław i Tadeusz Nowakowie właśc. przedsiębiorstwa autobusowego „Rekord" w Ciechocinku złożyli na ręce p. Wojewody Pomorskiego Wł. Raczkiewicza 1.000,— zł na Fundusz Obrony Narodowej.

Pracownicy przedsiębiorstwa autobusowego „Rekord" w Ciechocinku złożyli na Fundusz Obrony Narodowej zł 150,—

Komornicy sądowi okręgu bydgoskiego uchwalili jednogłośnie ufundować na dozbrojenie armii jeden lekki karabin maszynowy.

...i na pożyczkę przeciwlotniczą

Rozpisana na rozbudowę lotnictwa wojskowego subskrypcja znalazła żywy oddźwięk wśród miejscowego obywatelstwa. Pierwszy subskrybował pożyczkę przemysłowiec Józef Dulek z Chojnic, który zadeklarował na 5% pożyczkę obrony przeciwlotniczej kwotę 2.000,— zł.

*

W sali posiedzeń Rady Miejskiej w Grudziądzu odbyło się pod przewodnictwem p. prez. Włodka zebranie przedstawicieli wszystkich organizacji Związków, urzędów i korporacji w celu ustalenia subskrypcji pożyczki przeciwlotniczej. Po krótkiej dyskusji wybrany został wydział wykonawczy Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, komitet pracowniczy oraz komisja kontrolna, której zadaniem będzie czuwanie nad wypełnieniem obowiązku subskrybowania pożyczki. Normy świadczeń ustalone zostały według norm ustalonych przez czynniki centralne. Poza tym Komitet obywatelski pożyczki obrony przeciwlotniczej postanowił wydać do społeczeństwa grudziądzkiego odezwę.

*

Wydział Powiatowy i Rada Powiatowa powiatu grudziądzkiego zadeklarowały subskrypcję pożyczki obrony przeciwlotniczej w wysokości 25.000,— zł.

Starszy werkmistrz fabryki Herzfeld i Victorius Wojciech Szklarski zadeklarował na pożyczkę przeciwlotniczą zł 500,—

Przegląd prasy

Odejmiemy sobie od ust, ale damy!

„Dziennik Polski". wychodzący we Lwowie, w artykule poświęconym znaczeniu pożyczki na cele siły obronnej Państwa stwierdza:

„Sens ofiary materialnej składanej na zakup broni, skuteczność tego uczynku będzie tym większa, z im większym zrozumieniem obowiązku walki i wiary w zwycięstwo, ofiara taka będzie złożona. W tym nastawieniu duchowym spieszyć będziemy wszyscy do kas bankowych, rzucając do skarbca państwowego pieniądze niemal dosłownie od ust własnych i dzieci naszych odjęte. Składać będziemy ten grosz w tym głębokim przeświadczeniu, że wojna to nieodzowny etap każdego narodu na drodze ku wielkości."

Masowym udziałem w subskrypcji pożyczki obrony lotniczej okażemy, że jesteśmy gotowi oddać każdy grosz na samoloty i armaty, że jesteśmy gotowi do wojny i zwycięstwa.

Błyskawiczność działania.

„Kurier Poranny" w artykule, zatytułowanym: „Zjednoczenie i jednolite kierownictwo" pisze:

„Drugą cechą współczesnych działań jest ich błyskawiczność. Zaskoczenie należy do typowych dziś metod działania. W czasach, które przeżywamy, nikt nikomu wojny nie wypowiada, nikt nikomu nie daje terminów do namysłu, wszystko dzieje się tak dalece tajnie, że nawet demokratyczny i lewicowy rząd francuski zdecydował się na zmianę systemu mobilizacyjnego i coraz bardziej ukrywa swe plany przed okiem własnego nawet społeczeństwa. Żyjemy w czasach lotnictwa, motoryzacji i radia. I ta techniczna strona życia oraz walki musi konsekwentnie oddziałać na organizację narodu.

W jakim kierunku ona zmierza? Organizacja państwa i narodu musi być taka, by zapewniała szybkość działania i szybkość kontrakcji na każdy atak. A szybkość uzyskuje się wówczas, gdy istnieje jednolite kierownictwo, gdy istnieje „jednolicie kierowana wola."

Należy obiektywnie stwierdzić, że fakt ten jest w Polsce coraz lepiej rozumiany. Socjalistyczny organ „Robotnik" przyznaje, że nie chodzi już teraz o tworzenie rządów, opartych na luźnej koalicji stronnictw. Z drugiej strony organ Stronnictwa Narodowego „Warszawski Dziennik Narodowy" stwierdza, że społeczeństwo „musi uszeregować się pod jednolitym kierownictwem". Jednym słowem, postęp już jest!

„Pragniemy widzieć Polskę silną i bogatą"

— oświadczył lord Barnby w angielskiej Izbie Lordów

W ostatnich dniach odbyła się w angielskiej Izbie Lordów dyskusja na temat międzynarodowej sytuacji, w której wśród mówców zabrał m. in. głos znany przemysłowiec angielski lord Barnby, który podkreślił konieczność ścisłej współpracy gospodarczej między Polską a W. Brytanią.

„Jako człowiek, posiadający osobistą znajomość Polski, którą nabyłem w toku częstych podróży po niej — mówił lord Barnby — pokładam w niej ufność i od 20 lat pracuję nad zbliżeniem handlowym między obu krajami". Krytykując obojętność, okazywaną dawniej wobec Polski przez brytyjskie koła parlamentarne i finansowe, lord Barnby podkreślił, że w kołach tych wykazywano brak zrozumienia tego, iż systemy gospodarcze obu krajów uzupełniają się oraz że nie uświadamiano sobie politycznej i strategicznej doniosłości przyczynienia się do wzmocnienia wewnętrznego życia gospodarczego Polski.

Tego rodzaju argumenty spotykały się dawniej z zastrzeżeniami, gdyż nasuwały one sugestię dążenia do świadomego okrążania Niemiec. Obecnie jednak sytuacja się zmieniła, nie ma przeto potrzeby maskowania interesów brytyjskich. Dla pobudzenia wzajemnego handlu da się wiele zrobić, a wizyta min. Hudsona w Warszawie była bardzo na czasie. Lord Barnby wyraził przy tym nadzieję, że rozmowy przeprowadzone przez min. Hudsona w Polsce okażą się owocne. Wizyta ta jest dowodem trzeźwości brytyjskiej polityki handlowej.

Zdaniem mówcy, gospodarka Polski jest podobnie, jak np. gospodarka Australii, uzupełniająca wobec gospodarki Anglii. Polska jest państwem surowcowym, częściowo uprzemysłowionym i potrzebuje jeszcze znacznego rozwoju oraz importu kapitałów. Siła nabywcza Polski była dotychczas słaba. Rozwinięcie tej siły nabywczej nastąpić może jedynie drogą zwykłej ewolucji. Polska przedstawia wielki rynek, który potrzebny jest Anglii dla obrotów handlowych i dziś więcej, niż kiedykolwiek przed tym pragniemy ujrzeć Polskę silną i bogatą — zakończył lord Barnby.

Pogotowie wojenne Anglii:

850.000 ludzi

Dla wyjaśnienia naszej wiadomości wczorajszej o podniesieniu stanu armii angielskiej podać należy następujące szczegóły:

Armia angielska składa się z armii regularnej i t. zw. armii terytorialnej, o której była mowa w wiadomości wczorajszej. — Armia regularna angielska, która jest **armią zawodową i wysoko płatną,** liczy obecnie 260.000 żołnierzy.

Jeżeli armia terytorialna, w której otrzymuje się tylko **niewielki żołd** i która składa się **z ochotników,** służących ograniczony okres czasu, powiększona zostanie do 340.000 ludzi, łączne siły armii lądowej angielskiej osiągną **600.000 żołnierzy.**

Jeżeli dodamy do tego około 100.000 personelu lotniczego oraz 130.000 personelu floty wojennej, okaże się, że Anglia będzie dysponować pogotowiem wojennym **około 850.000 ludzi.**

Decyzja rządu podniesienia stanu armii terytorialnej wywołała w Londynie ogromne wrażenie i uważana jest przez koła polityczne za wyraz powagi sytuacji.

Przejdzie czy nie przejdzie?

Przejdzie samo — tak twierdzą nieraz ci, którym po raz pierwszy dokuczają bóle reumatyczne.

Nie należy czekać aż bóle reumatyczne „same przejdą", albowiem nie przeciwdziałając chorobie, narażamy organizm na jej dalszy rozwój i prawdopodobieństwo powrotu bólów w stanie silniejszym.

A więc: już przy pierwszych objawach bólów reumatycznych stosuje się tabletki Aspirin.

Tabletki Aspirin poznać można po znaku krzyża Bayera (są do nabycia w blaszanych opakowaniach po 6 i 20 tabletek). (12919

O czym się mówi:

O duchu, jaki panuje w powiecie brodnickim na Pomorzu świadczy dobitnie fakt, że gmina Pokrzydowo i każdy z sołtysów należący do tej gminy — złożyli na dar Funduszu Obrony Narodowej po 50 złotych.

Drugim takim przykładem to dar młodzieży dla wojska w postaci ciężkiego karabinu maszynowego.

Najlepiej jednak o gorącym patriotyźmie młodzieży świadczy to, że w dniu 28 bm. w Brodnicy, stawiło się do dyspozycji dowódcy garnizonu — około tysiąca chłopców w wieku przedpoborowym.

Dodać należy, że młodzież przybyła samorzutnie z całego powiatu i mimo dotkliwego zimna i deszczu, w karnych szeregach oczekiwała na dowódcę garnizonu, by złożyć mu swój meldunek.

*

Policja cieszyńska aresztowała obywatela protektoratu Czech i Moraw Józefa Pawięczka. Jak się okazało, trudnił się on zawodowo przemycaniem Żydów z terenu Czecho-Słowacji do Polski. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy Pawięczek zapoznawał się z sytuacją, celem przetransportowania na naszą stronę nowej liczby uciekinierów.

Cieszyć się należy, że władze graniczne pilnie strzegą przed tego rodzaju „importem".

*

Gdańskie pismo niemieckie „Danziger Vorposten" atakuje ostro Łotwę z powodu wydania przez to państwo ustawy o wywłaszczeniu w pasie granicznym.

Pismo gdańskie uważa, że jest to nowa próba mieszania się do niemieckiej grupy narodowej w Łotwie(!)

*

W Chełmnie pewien kolonista niemiecki chciał kupić na targu konia od polskiego gospodarza, lecz zaofiarował zbyt niską cenę.

Na zdziwienie Polaka Niemiec odpowiedział:

„Wódz Hitler tylko tyle każe płacić za konie w Polsce".

Gospodarz-Polak na to oświadczył:

„A nasz Naczelny Wódz kazał sprzedawać konie po wyższej cenie."

Niemiec-prowokator został aresztowany przez policję.

Odpowiedź polska na pretensje niemieckie

Organ dyplomacji niemieckiej „Deutsche Diplomatische Politische Korrespondenz" wystąpił pod adresem Polski z szeregiem pretensyj, które podaliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma na stronie 2-giej.

Żali się „Deutsche Diplomatische Politische Korrespondenz" na incydenty antyniemieckie, zdarzające się obecnie w Polsce, na to, że „nie kładzie się tamy nagonce przeciwko wszystkiemu, co niemieckie", dalej podsuwa myśl, że „nie przywiązuje się już tej samej wagi co dawniej do dobrych, pełnych zaufania stosunków z narodem niemieckim" i t. d.

W związku z tym występieniem oficjalnego organu niemieckiego staje przed nami pytanie, czy Niemcy pragną prowadzenia dalszej polityki, zainaugurowanej przed pięciu laty, polityki układu z r. 1934.

Na to pytanie możnaby odpowiedzieć, że może tak, że chyba — jak twierdzą depesze na temat opinii politycznych kół niemieckich — Niemcy pragną podtrzymać ten kurs polityczny, że odpowiada im również i w obecnych warunkach.

Ale... Właśnie te przemiany jakie się ostatnio dokonały, musiały zarówno w Niemczech, jak i w Polsce wzbudzić uświadomienie, że żywotne interesy Polski zostały poważnie zaangażowane i że niewątpliwie te przeobrażenia i przesunięcia granic musiały wywołać w społeczeństwie polskim żywą reakcję. Bo przecież wszystko, co zaszło, miało źródło w polityce Niemiec, wyszło z inicjatywy Trzeciej Rzeszy, było przejawem aktywności niemieckiej polityki, a dotyczyło terenów sąsiadujących z Polską.

Ta żywa reakcja zatem w Polsce, w szerokich warstwach naszego społeczeństwa, jest zupełnie zrozumiała i uzasadniona. Żleby bowiem świadczyło o narodzie, któryby z obojętnością i biernością przypatrywał się tym wielkim przeobrażeniom, których był świadkiem...

„Deutsche Diplomatische Politische Korrespondenz" usiłuje generalizować jakieś sporadyczne wypadki u nas, jakieś nastrojowe manifestacje, jakieś przejawy żywego ducha patriotycznego. Widzi w tym próby „zmącania stosunków" i gorszy się małym odporem, rzekomo przez polskie władze stawianym. Czyżby w Niemczech, stale pod obecnym reżimem utrzymującym masy w silnym napięciu, nie rozumiano dynamiki nastroju, jaki owładnąć musiał społeczeństwo polskie pod huraganowym ogniem codziennych wiadomości o w tak błyskawicznym tempie zachodzących przemianach?

I skąd to generalizowanie? W jakim celu to dziś oficjalny organ niemiecki czyni? That is the question.... Oto jest pytanie?...

A już zupełnie nieporęczne jest w związku z tym wysuwanie w tej chwili przez oficjalny organ niemiecki sprawy położenia mniejszości niemieckiej w Polsce, żale na „ubliżanie" czy nawet „prześladowanie" Niemców u nas.

Bo trzebaby mówić z naszej strony o znanym położeniu polskiej mniejszości w Niemczech... A zestawienie i bilans wypadłby w innym zgoła duchu, niż ogólnikowe wynurzenia niemieckiego organu oficjalnego...

Przecież właśnie w Niemczech nastąpiło w ostatnim czasie duże pogorszenia, ciężkiego już oddawna, położenia ludności polskiej.

Obok trudnego stanu szkolnictwa polskiego w Niemczech, wynaradawiania Polaków w organizacjach, związkach i warsztatach pracy, obok coraz większych przeszkód, stawianych Polakom w walce o chleb powszedni, obok zapowiedzianego spisu ludności, który ma być nowym ciosem, wymierzonym w mniejszość polską, prowadzona jest w Rzeszy zaciętą walka z językiem polskim w kościele, w znoszeniu nabożeństw polskich i terroryzowaniu ludności na nabożeństwa uczęszczających.

Pismo polskie w Opolu „Nowiny Codzienne" donoszą, że „od dłuższego już czasu obserwujemy na Śląsku Opolskim stałą i planową akcję kasowania nabożeństw polskich, napisów polskich w kościele, na krzyżach przydrożnych i t. d. Niestety, ze smutkiem stwierdzić musimy, że i najwyższe władze kościelne w naszej diecezji nie tylko nie przeciwstawiają się usuwaniu języka polskiego z kościoła, ale i same pozbawiają lud polski możności modlenia się do Pana Boga po polsku, a w ten sposób odrywają go od wiary ojców".

Z tej notatki „Nowin Codziennych", wynika, jak szeroka jest działalność przeciwpolska w Niemczech.

Polska nie odpowiadała na tę akcję stosowaniem zasady wzajemności a jeśli w tym czy innym wypadku ludność niemiecka dotknięta została skazującym wyrokiem sądowym, wynikało to z konieczności ukrócenia jawnej roboty antypaństwowej.

Pretensje zatem, z którymi wystąpił organ niemiecki, są i nieuzasadnione i niezrozumiałe.

Szczególnie dziwne i niezrozumiałe jest pouczanie Polski co do jej polityki zagranicznej. Interesy polityczne i gospodarcze Polski nie ograniczają się tylko do terenu państwa polskiego; Polska bowiem nie jest państwem małym o ograniczonym kręgu zainteresowań, lecz mocarstwem, które będzie z całą stanowczością pilnowało swoich interesów, leżących również poza granicami państwa.

Dlatego również te pouczenia „Deutsche Diplomatische Politische Korespondenz" winny być potraktowane przez polską opinię publiczną, przez naród polski jako niezrozumiałe i nieuzasadnione.

O postawie narodu polskiego na tle wypadków ostatnich tygodni pisać już nie trzeba, tak jak nie trzeba dodawać, że z tą postawą ściśle się wiąże trzeźwa i jasna ocena wszelkich wydarzeń i posunięć.

Dwudziestolecie P. K. O.

W dniu 31 marca 1919 r. w skromnym kilkupokojowym lokalu na placu Wareckim w Warszawie założono instytucję finansową, w której pracowało początkowo zaledwie kilkanaście osób. Dziś, a więc zaledwie po 20 latach, ta sama instytucja zajmuje już kompleks wielopiętrowych gmachów, w których przeszło dwu i pół tysięczna armia pracowników załatwia zlecenia swej — bez mała czteromilionowej rzeszy — klienteli, posiada ponadto oddziały w większych miastach Polski oraz szereg placówek za granicą. Instytucja ta znana jest obecnie wszystkim obywatelom kraju pod krótką nazwą PKO. Tempo rozwojowe tej instytucji jest bezprzykładne, nawet w skali światowej. Ponad miliard złotych wkładów złożonych w PKO stawia ją na czele polskiego ruchu oszczędnościowego.

Trudno byłoby na tym miejscu wskazać na wszystkie drogi, po których instytucja kroczyła, a dzięki którym osiągnęła tak pomyślne wyniki na odcinku kapitalizacji pieniężnej. Należy przede wszystkim wskazać na jej szeroko zakrojoną akcję społeczno-wychowawczą, a więc krzewienie zasad zdrowej oszczędności i przezorności życiowej wśród wszystkich warstw społeczeństwa, wdrażanie do umiejętnego gospodarowania rezultatami pracy, wskazywanie na sposoby łagodzenia i uchylania przeciwności losu itp. Akcja ta, podnosząc uświadomienie ekonomiczne społeczeństwa, wciąga szerokie warstwy obywateli do udziału w procesach gospodarczych kraju, co stanowi jeden z najważniejszych warunków zdrowej struktury państwowej.

Pionierską pracą PKO w zakresie tworzenia polskiej kapitalizacji, obrotu czekowego oraz popularnych ubezpieczeń życiowych, potrafiła wciągnąć do tych procesów nie tylko wszystkie większe przedsiębiorstwa, zakłady i jednostki zamożniejsze, ale i sfery słabsze finansowo oraz żyjących z pracy zarobkowej. 80-tys. właścicieli kont czekowych, 150 tys. ubezpieczonych, 3½ miliona posiadaczy książeczek oszczędnościowych PKO — oto liczby stałej klienteli tej największej w Polsce Instytucji finansowej.

Znaczenie PKO nie ogranicza się do gromadzenia olbrzymich rezerw kapitałowych. Kapitały zgromadzone w PKO idą w formie kredytów do życia gospodarczego i przyczyniają się do wzmożenia procesów produkcyjnych i pełniejszego zatrudnienia rąk roboczych. Obecnie, kiedy aparat produkcyjny znajduje się w stanie pełnego wykorzystania, kapitalizacja narodowa, jako źródło finansowania akcji inwestycyjnej, stanowi jeden z głównych warunków pomyślnego realizowania zamierzonych planów. Suma 915 miln. złotych, wprowadzona przez PKO w formie kredytu w obrót gospodarczy, to realne świadectwo pracy tej instytucji dla podniesienia potęgi Polski.

Radiostacja w Madrycie.

Po zajęciu Madrytu

Pałac królewski, jeden z najpiękniejszych gmachów Madrytu.

Pracownicy „Baty" na pożyczkę obrony przeciwlotniczej

Pracownicy handlowi oddziału sprzedaży Polskiej Spółki Obuwia „Bata" na czele ze wszystkimi kierownikami sklepów w całej Polsce a na specjalny apel personelu warszawskiego zadeklarowali na pożyczkę obrony przeciwlotniczej do dziś 45.000 zł Zbiórka trwa dalej. (13031

Na marginesie pobytu min. Hudsona

Pobyt w Polsce min. handlu zamorskiego Wielkiej Brytanii p. R. S. Hudsona odbił się szerokim echem w polskich kołach gospodarczych.

Anglia jest w całym świecie ceniona jako dobry klient i zawsze pożądany kontrahent handlowy. Swoista struktura gospodarcza Wielkiej Brytanii narzuca wprost konieczność opierania dobrobytu kraju na wymianie handlowej z zagranicą. I jeżeli jest słuszna dewiza angielska: „British policy is British trade", t. zn. że polityka angielska kieruje się wymogami handlu angielskiego, to z drugiej strony korzyści handlowe, jakie ma do zaofiarowania handel brytyjski, są poważnym atutem politycznym.

Jeżeli chodzi o stosunki handlowe polsko-angielskie, stwierdzić można na ogół pomyślny ich rozwój. Nie znaczy to jednak, by istniejące w tej dziedzinie możliwości były wyczerpane. Nasz eksport do Anglii jest o połowę niższy, niż analogiczny eksport Szwecji i Finlandii, a zaledwie trzykrotnie wyższy, niż eksport do Anglii maleńkiej Litwy.

Również i import towarów angielskich mógłby z powodzeniem powiększyć się pokaźnie przy obecnej koniunkturze inwestycyjnej w Polsce.

W tych warunkach można wyrazić nadzieję, że z okazji bliskich już Targów Poznańskich (pierwszy tydzień maja), obrazujących znakomicie wartości dostawcze i odbiorcze rynku polskiego, udział interesentów angielskich będzie znacznie większy, niż w latach ubiegłych. Przyczyniłoby to się znacznie do zacieśnienia stosunków handlowych polsko-brytyjskich. (k)

Nowy wybryk mody — kolorowe smokingi

Nowe dziwaczne pomysły w dziedzinie mody męskiej, wykombinowane oczywiście w Ameryce, wprowadzają obecnie również i w Londynie.

W cocktail-barach wytwornej dzielnicy Mayfair obserwuje się coraz więcej młodych i starszych gentlemanów, ubranych w smokingi, jednak nie tradycyjne czarne, lecz mieniące się wszystkimi kolorami tęczy — trawiasto-zielone, purpurowe, pomarańczowe i t. d. Równocześnie za szczyt dobrego smaku i mody uważane jest, gdy dama i pan posiadają spacerowe kostiumy z tego samego materiału. Czy te nowe dziwolągi przyjmą się i na kontynencie — należy o tym wątpić.

Na bieżni, boisku i ringu

Warszawska Polonia najlepszym klubem w Polsce.

KPW Pomorzanin otrzymał nagrodę jako najlepszy klub w dziale kajakarstwa.

Na posiedzeniu zarządu Zw. Polskich Zw. Sportowych uchwalono przyznać nagrodę dla najlepszego klubu sportowego w Polsce, warszawskiej Polonii. W roku ubiegłym nagroda ta była w posiadaniu lwowskiej Pogoni.

Nagrody dla najlepszych klubów w poszczególnych działach sportu przyznano nast.: piłka nożna — Warta, kolarstwo — Tow. Cyklistów w Pruszkowie, kajaki — **K. P. W. Pomorzanin** Toruń, strzelanie — Kadra Rembertów, tenis — Legia Warszawa, pływanie — Giszowiec, piłka ręczna — AZS (Warszawa), lekka atletyka — Orlęta (Dęblin), łyżwiarstwo — Suwalskie T. Ł., motocykle — Motocyklowy Klub Zw. Strzeleckiego w Gdyni, narciarstwo — T. S. Wisła Kraków, bosk — Warta, wioślarstwo — Kolejowy K. W. (Bydgoszcz), hokej — Dąb (Katowice), hokej na trawie — Czarni (Poznań).

Piłkarze ligowi w klubie C-klasowym.

Dwaj znani piłkarze stołeczni, uczestnicy ligowych drużyn, Drabiński z Warszawianki i Karol Pazurek z Polonii, przenieśli się do klubu fabrycznego „Torpeda", istniejącego przy fabryce Lilpopa. „Torpeda" jest klubem C-klasowym.

SPORTOWCY NA FON.

Akcja zbiórkowa śląskich piłkarzy.

Sfery piłkarskie Śląska podjęły akcję zbiórkową na Fundusz Obrony Narodowej. Jako pierwszy zareagował na wezwanie zarząd Amatorskiego Klubu Sportowego w Chorzowie, który złożył na ten cel 500 złotych, wzywając równocześnie do złożenia ofiary mistrza polski „Ruch" z Wielkich Hajduk.

„Ruch", przyjmując to wezwanie, wezwał z kolei celem złożenia ofiar: Naprzód z Lipin i Śląsk z Świętochłowic.

Akcja ta spotkała się w śląskich sferach sportowych z żywym uznaniem i będzie kontynuowana wśród wszystkich klubów sportowych.

„Fala" na rozwój lotnictwa.

Członkowie klubu sportowego „Fala", istniejącego w Międzylesiu przy fabryce Szpotańskiego, uchwalili zakupić za sumę zł 300 obligacje pożyczki państwowej na rzecz rozwoju lotnictwa i obrony przeciwlotniczej.

Akcja Polskiego Związku Narciarskiego na Fundusz Obrony Narodowej.

Polski Związek Narciarski wszczął akcję zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej między klubami, zrzeszonymi w Polskim Związku Narciarskim. Przypominamy, że Polski Związek Narciarski jest jedną z najsilniejszych i najliczniejszych organizacyj sportowych w Polsce. Związek liczy obecnie 264 klubów i 23.536 członków.

UCZMY SIĘ BOKSU

Nokaut i „kraina marzeń"...

Poczytne pismo dla młodzieży „Sport szkolny" zamieszcza artykuł pioniera ruchu pięściarskiego w Polsce p. Wiktora Junoszy-Dąbrowskiego pt. „Uczmy się boksu", z którego zamieszczamy poniższe wyjątki:

Zaczniemy od ciosu o najmniejszej sile destrukcyjnej.

— Od takiego mikrusa?

— Tak, bo jest najważniejszy. Z niego wyrasta każda poważniejsza akcja zaczepna, czy obronna...

— Pan lewy prosty. Dawniejsza, klasyczna szkoła angielska szacowała go tak wysoko, że według niej pięściarz był tyle wart, ile jego lewy prosty...

Wyprostowuje się gwałtownie prawą nogę, skręca tułów w prawo, tak aby stanąć zupełnie bokiem, równocześnie wyprostowuje się gwałtownie lewe ramię...

— Nie zapominając przy tym podnieść je, by zasłoniło podbródek.

— I to wszystko.

— Nie. Jeszcze coś zostało...

— Natychmiastowy powrót do postawy wyjściowej!...

— A prawego prostego być nie może?

— Jakto? Zapytaj o to Kolczyńskiego, a raczej jego biednych przeciwników. Tylko to już co innego. Zadaje się bardzo podobnie: wyprostowanie tejże prawej nogi, skręt tułowia w lewo, wyrzut i przypodniesienie ramienia. Ale ze względu na dłuższą trasę i większy skręt — siła jest nieporównanie większa. Lewym prostym można tylko ugryźć, prawym — posłać — jak to się mówi — w krainę marzeń. Wywołać ów przyjemny zresztą sztuczny sen, który nazywamy nokautem, co się po angielsku pisze knock-out i znaczy mniej więcej tak: „chory" (knock), że trzeba go „zabrać precz" (out).

— Jakto, przyjemny sen? Mnie się zdaje, że to straszne. Nie chciałbym za żadne skarby...

— Mówi się, że dopiero pierwszy nokaut otrzymany, a nie pierwszy zadany — stanowi nominację na boksera. Jest w tym dużo słuszności. Wtedy dopiero gość przestaje się bać nokautu. Bo co? Stoisz, walczysz, dostajesz cios w wątrobę, od którego skręcasz się z bólu, a tu wtem coś mus-

nęło twoją szczękę, słyszysz cichy szmer, jakbyś leżał na trawce przy strumyku, w oddali śpiewają chóry anielskie, tak ci spokojnie, tak błogo... otwierasz rozkosznie oczy i widzisz, że leżysz w szatni na ławce, a nad tobą sanitet z amoniakiem! To był nokaut.

— Tylko tyle? Ale ślady? Wstrząs mózgu et caetera?

— Bajki wierutne. Oczywiście, jeśli chłopaczka z pierwszego oddziału szkoły powszechnej, ważącego w zimowym palcie wraz z kaloszami 35 kg, trzepnie Primo Carnera, będzie z nim nie dobrze. Lecz gdy się spotykają zdrowi młodzi ludzie o jednakowej wadze, jednakowej sile i jednakowej sprawności, a to jest zasadą w sporcie — nic złego stać się nie może.

— Dlaczego więc taki facet pada jak kłoda, jak trup?

— Zaraz wyjaśnię. Dostajesz w szczękę. Wstrząs. Płyn, zawarty w labiryntach wewnętrznego ucha, zaczyna falować — i tracisz zmysł równowagi. Padasz. W dodatku, na krótki moment, skutkiem nacisku na aortę, przerwany został dopływ krwi do mózgu. Tracisz przytomność. Gdy jednak wraca, zastaje wszystko, jak było. Mógłbyś odrazu wznowić walkę i może ją nawet wygrać, bo sił ci nie ubyło. Lecz boks jest nie bijatyką, a szermierką. Przeciwnik trafił celnie, uzyskał umówiony rezultat, kwestia wyższości jest rozstrzygnięta.

— A jeśli dostałem nie w szczękę, a w dołek?

— Dołek, to jest miejsce słabo pokryte mięśniami, gdzie znajduje się plexus solaris, czyli splot „słoneczny", od którego rozchodzą się we wszystkich kierunkach nerwy. Gdy go gwałtownie nacisnąć, następuje podrażnienie innerwacji, powodujące chwilowe sparaliżowanie mięśni tułowia. Obywatel jest całkowicie przytomny, lecz niezdolny do jakiegokolwiek ruchu. Zazwyczaj pada na kolana i bezsilnie słucha, jak mu liczą do dziesięciu. Jeśli cios był tak silny, że chwilowy paraliż objął też i mięsień sercowy, następuje oczywiście omdlenie. Jednak i tu — po krótkiej chwili sztucznej „śmierci", chłop wstaje zdrów jak ryba!

— W takim razie, to furda!

— Lepiej jednak nie dostawać nokautów, bo po co przegrywać, kiedy można wygrać.

Gdańsk

Dziś — Piątek **Balbiny** **31** marca

Jutro — Sobota **Hugona** **1** kwietnia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY GDAŃSKIEJ" GDAŃSK, Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.

DYŻURY LEKARZY

Dyżur nocny pełnią w dniu 31 bm.:
W Gdańsku: dr. Dowig, Stadtgraben 10, tel. 25887 i dr. Siebert, Wollwebergasse 28, tel. 26662.
We Wrzeszczu: dr. Speiswinkel, Adolf Hitlerstrasse 204, tel. 41559.
W Sopotach: dr. Splett, Seestrasse 48, tel. 51360.

Z TOWARZYSTW

— **Zebranie filii Pręgowo Gminy Polskiej Związku Polaków** odbędzie się w niedzielę, 2 kwietnia rb. o godz. 14,30 w świetlicy G. P. Z. P

KRONIKA POLICYJNA z 30 bm.

— **Przytrzymano** 20 osób, z tych 5 za opilstwo, 4 za kradzież, 2 za przestępstwo obyczajowe, 1 za sprzeniewierzenie, 1 za oszustwo podatkowe, 1 bezdomnego, 1 za spowodowanie nieszczęśliwego wypadku komunikacyjnego, 5 z innych przyczyn.

— **Znaleziono:** czarny parasol damski, 2 klucze na kółeczku, 4 kluczyki na tasiemce, korbę samochodową, tresowanego owczarka czarnego, portfel z dokumentami na nazwisko: Ernst Schumacher brunatny kołnierz futrzany, bloczek z 290 biletami wstępu złączonych kombatantów z lat 1914-1918.

Notatki kronikarza

— **Zamknięcie śluzy okrętowej w Einlage.** Celem przeprowadzenia remontu zamknięta będzie od 11 kwietnia do 31 maja rb. śluza okrętowa w Einlage. Ruch okrętowy odbywać się będzie w tym czasie przez śluzę dla tratew.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku.** Zgony: Sura Fajersztejn z domu Etinger, 73 l., mężatka Ida Poljakoff z domu Reszke, 38 l., ślusarz Jan Gotzbein, 64 l., wdowa Berta Meyen z domu Schamp, 73 l., nieśl. córka, 4 mies.

— **Pryszczyca.** Wśród bydła właściciela Hermanna Riecka w Kleszczewie wybuchła pryszczyca.

— **Przełożenie licytacji bydła rozpłodowego.** Wyznaczona na 29 i 30 bm. licytacja bydła rozpłodowego we Wrzeszczu nie odbyła się. Nowy termin licytacji wyznaczony został na dzień 13 kwietnia rb. — Sprzedanych zostanie 175 buhajów, 180 krów i 140 jałówek.

— **Mleczarnie w Wielki Czwartek** będą przez cały dzień otwarte.

Preliminarze budżetowe W. Miasta i gdańskiej gminy miejskiej

W gdańskim dzienniku ustaw ogłoszone zostały preliminarze budżetowe W. Miasta oraz gminy miejskiej Gdańska.

Oba preliminarze są zrównoważone. Budżet Wolnego Miasta zamyka się sumą 126.880.000 G. w dochodach i wydatkach zwyczajnych, a 94.560 G. w nadzwyczajnych. Dochody i wydatki zwyczajne samego Gdańska wyrażają się liczbą 69.830.000 G., nadzwyczajne zaś 95.500 G.

Gdańsk na fali radiowej

Zwracamy uwagę wszystkim radiosłuchaczom polskim na sobotnią (1-go kwietnia) audycję toruńskiej Rozgłośni Pomorskiej o godz. 18—18.15, kiedy to usłyszą felieton mgr Tadeusza Syrniewskiego, redaktora naszego pisma, na temat **„Sztuka i zabytki w Gdańsku".**

Ze sportu

Wielki sukces uczniów polskich szkół handlowych w rozgrywkach ping-pongowych.

Zespół Wyższej Szkoły Handlowej w Gdańsku w składzie: Schwinke, Rumiński, Rychert, Czerepaniak i Zieliński, zdobył mistrzostwo Wybrzeża Morskiego w turnieju tenisa stołowego, zorganizowanym przez Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej w Wejherowie. Sukces ten jest tym większy, iż nastąpił on po zdobyciu mistrzostwa miasta Pucka, przed dwoma tygodniami. Poza tym w konkurencji indywidualnej pierwsze miejsce zajął zawodnik Polskich Szkół Handlowych w Gdańsku — Rumiński. Na dalszym miejscu uplasował się także zawodnik W. S. H. Gdańsk — Schwinke. W konkurencji dublowej, pomimo silnej konkurencji zajęła pierwsze miejsce para polskich szkół handlowych — Rychert—Rumiński.

Inwestycje w porcie gdańskim

Niejednokrotnie podawaliśmy wiadomości o pracach inwestycyjnych, przeprowadzanych w porcie gdańskim, jednak były to raczej pewne fragmenty nie pozwalające na ogarnięcie całości tych inwestycyj. Dlatego też warto i trzeba zająć się tym dzisiaj, tym bardziej, że temat jest ciekawy, szczególnie nam bliski i pozwalający na pewne ważne przypomnienie.

W ub. roku 1938 przeprowadzone zostały w porcie gdańskim liczne prace. Pogłębiony więc został na głębokość 11 mtr. kanał portowy i to od falochronu wejściowego aż do końca kanału, następnie ścinając narożniki nabrzeży basenów Wolnej Strefy i Westerplatte stworzono dalsze miejsce zwrotne dla statków: wreszcie w dalszym ciągu prowadzone były roboty nad przedłużeniem basenu towarów masowych o 220 mtr. Pracę pogłębiania dotyczyły również nabrzeża przy Salzstrasse (w kanale portowym) na przestrzeni 220 mtr.

Poza tym w roku ub. w listopadzie został uruchomiony nowy elewator Rady Portu i Dróg Wodnych o pojemności 9 tys. ton.

Zrealizowany tak w roku minionym program znajdzie swój ciąg dalszy i uzupełnienie w inwestycjach roku bieżącego. W basenie towarów masowych ustawiono już 5 nowych dźwigów, dalej pogłębiony zostanie basen wolnej strefy przy nabrzeżach do 10 mtr., i to na południowym nabrzeżu o długości 500 mtr., na północnym o 200 mtr., następnie pogłębieniu ulegnie nabrzeże przy rampie w kanale portowym na przestrzeni następnych 225 mtr. Ważną pracę przewiduje Ministerstwo Komunikacji, mianowicie podjęta zostanie rozbudowa sieci torów kolejowych na Troylu, co jest konieczne ze względu na rozszerzenie basenu towarów masowych, a co za tym idzie wzmożenie w nim ruchu.

Inwestycje te znacznie podniosły zdolność przeładunkową portu i swobodę ruchu statków, wogóle sprawność całego portu. Zadośćuczynienie potrzebom inwestycyjnym portu gdańskiego, świadczy również wyraźnie o pozytywnym stosunku zaplecza polskiego do Gdańska, gdyż prace te przeprowadzane są w połowie kosztem rządu polskiego.

Trzeba o tym przypominać zwłaszcza wobec pewnych tendencyjnych sugestyj gdańskich, które tego pozytywnego stosunku nie chcą widzieć.

INOWROCŁAW - ZDRÓJ

SOLANKA 31%
BOROWINA
KWASOWĘGLOWE
WODOLECZNICTWO
EMANATORIUM RADOWE
INHALATORIUM

Kuracje ryczałtowe
126.— zł 2 tyg.
185.— zł 3 tyg.
240.— zł 4 tyg.

Informacji udziela Zarząd Zdrojowiska biuro Orbis i PAR

2729

Nie pomogła solidarność „zawodowa"

Trzej włamywacze skazani na pobyt w więzieniu

Przed kilku tygodniami aresztowano w Gdańsku Brunona Strungka, Herberta Hallmanna i Jerzego Colberga jako podejrzanych o wspólne włamanie. W tych dniach zasiedli oni na ławie oskarżonych sądu ławniczego w Gdańsku. Strungk i Hallmann porozumieli się podczas pobytu w areszcie śledczym w tym sensie, że zwalili całą winę na Colberga. Colberg włamał się do pewnego składu kolonialnego przy ul. 4 Damm, a oni weszli za nim, chcąc go odwieźć od popełnienia przestępstwa. Colberg zabrał z kasy 5 guld. i przygotował sobie czekoladę, którą zamierzał także zabrać, lecz tym czasem przybyła policja i aresztowała całą trójkę.

Colberg przyznał się do winy, a mimo to w bajeczkę dwóch jego kompanów sąd nie uwierzył.

Ponieważ wszyscy trzej włamywacze są recydywistami, domagał się prokurator wymierzenie każdemu z nich kary po 2 lata ciężkiego więzienia. Sąd ogłosił jednak znacznie łagodniejszy wyrok, skazujący każdego z nich tylko na rok więzienia.

9055

Puck

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ" w Pucku** mieści się przy ul. Mestwina nr. 4, tel. 58.

— **Na długotrwałym posiedzeniu uchwalono budżet miejski.** Pod przewodnictwem p. burmistrza Stamirowskiego odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej m. Pucka, które z uwagi na obszerny porządek obrad oraz ważność spraw wymagających szerszej dyskusji, po kilkugodzinnych obradach przerwano i wznowiono następnego dnia. Po załatwieniu szeregu drobniejszych spraw, jak wydzierżawienie terenów miejskich pod budowę baraków dla kolonij letnich, oraz przemianowanie ulicy Pokoju na ul. Antoniego Abrahama, na opiekuna społecznego wybrano radnego p. Jana Hintzke'go, a na zastępcę p. Józefa Kielpina. Następnie uchwalono również podwyższyć udział m. Pucka w Komunalnym Banku Kredytowym w Poznaniu do wys. 4.000 zł. Dalej uchwalono zaciągnąć pożyczkę w kwocie 6.000 zł z Państwowego Banku Rolnego na melioracje i uprawę łąk miejskich, a przy robotach tych zatrudnić zamiast więźniów — miejscowych robotników. Głównym punktem obrad był budżet m. Pucka, który uchwalono w wysokości 225.325 zł po stronie dochodów i wydatków. Budżet Rzeźni Miejskiej uchwalono na 43.784 zł z deficytem 5.349 zł oraz zrównoważony budżet pastwisk na 5.729 zł. W wolnych wnioskach domagano się poinformowania Rady Miejskiej czy i kiedy Zarząd Miejski zamierza przystąpić do budowy wodociągów oraz wobec nieuchwalenia statutu czyszczenia miasta zwrócenia się bezpośrednio do zainteresowanych o wypowiedzenie się w tej sprawie. Rada Miejska chce również dowiedzieć się jakie kroki poczynił p. burmistrz w kierunku unieważnienia uchwały Magistratu dot. odrzucenia projektu założenia w Pucku wodociągów.

— **Patriotyczny czyn Korporacji Miejskich.** Wobec sytuacji, jaka wytworzyła się na terenie międzynarodowym, Rada Miejska w Pucku przy uchwalaniu budżetu przewidziała na F. O. N. kwotę 1000 zł. Na tym samym posiedzeniu z inicjatywy członka zarządu p. mgr. Mazurkiewicza zebrano wśród radnych i członków zarządu na ten sam cel kwotę 31,— zł.

— **Zbiórka uliczna na „dar wielkanocny"** dla dzieci bezrobotnych rodziców odbędzie się w niedzielę, 2 kwietnia.

12759

Parowiec norweski ugrzązł przy wjeździe do portu gdańskiego

Onegdaj w południe ugrzązł przed wjazdem do portu gdańskiego na dość płytkim miejscu niedaleko sygnału świetlnego 3341-tonowy parowiec norweski „Sirenes". Parowiec ten załadowany był rudą i przybył z Rio de Janeiro. Na ratunek wypłynęły z portu holownik „Ernst", „Johannes Westphal" i „Thor". Statek „Sirenes" zbudowany w r. 1930 w Sunderland, jest własnością firmy armatorskiej A. J. Langfeld i Sp. w Christiansand.

Przybyłe na pomoc holowniki nie potrzebowały jednak rozpocząć akcji, ponieważ parowiec „Sirenes" zdołał o własnych siłach zjechać z mielizny. Następnie statek zawinął do portu.

Tragiczna śmierć chłopca

Onegdaj wydarzyło się w Orunii straszne nieszczęście, którego ofiarą padł uczeń szkolny Zygfryd Pettke, zamieszkały przy ul. Horst-Wessela 148. Na ulicy tej bawiła się gromada dzieci. W pewnej chwili nadjechał samochód, który pochwycił Zygfryda P. i rzucił go o krawężnik. Ciężko rannego chłopca przewieziono do lecznicy diakonisek. W drodze chłopiec wyzionął jednak ducha.

Z portu gdańskiego

Ruch w porcie gdańskim w dniach 28 i 29 marca

W dniach 28 i 29 marca weszło do portu gdańskiego 27 statków o łącznej pojemności 26.378 nrt. W tym było według bander statków niemieckich 7, norweskich 5, holenderskich 4, angielskich 3, po 2 szwedzkie i estońskie oraz po 1 statku greckim, fińskim gdańskim i duńskim.

Obrót towarowy portu gdańskiego w czasie od 19 do 25 marca

Obrót towarowy portu gdańskiego wyniósł w okresie sprawozdawczym według statystyki kolejowej 118.622 t, z czego przypadało na wywóz 105.110 t, a na przywóz 13.512 t. Koleją dowieziono do portu gdańskiego celem ekspedycji morskiej 57.784 t węgla, 17.177 t zboża, 16.519 t drzewa, 1.700 t żelaza, 330 t cukru, 285 t produktów naftowych i 11.315 t innych towarów. Wysyłka kolejowa towarów przywiezionych drogą morską obejmowała 11.919 t rudy, 90 t żelaza i 1.503 t innych towarów.

Wejherowo

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ" w Wejherowie** mieści się przy ul. Marsz. Piłsudskiego 21.

— **Dyżur aptek** pełni stale Zielona apteka przy ul. Sobieskiego.

— **Dyżur lekarza Ubezp. Społ.** pełni w dniu 31 bm dr. Taper

— **Kino Apollo:** „Chłopcy z Tyrolu".

— **Kino Casino:** „Buziaczek".

— **Srebrny jubileusz kapłaństwa.** W ub. środę obchodził 25-lecie kapłaństwa ks. Feliks Niklewski, dyrektor Krajowych Zakładów Opieki Społecznej w Wejherowie. W służbie duszpasterskiej, jubilat pracował kolejno w Goręczynie, Nowej Cerkwi, Kamieniu, Borzyszkowach i Kościerzynie. Jako dobry patriota, ks. Niklewski zapisany jest szczególnie w parafii w Borzyszkowach, gdzie duże położył zasługi dla polskości w okresie odzyskania niepodległości naszej Ojczyzny. Niestrudzonym wysiłkom i energicznym zabiegom ks. dyr. Niklewskiego zawdzięczać należy, że nadgraniczne powiaty powiatu chojnickiego przyznane zostały Polsce. W roku 1924 ks. Niklewski objął kierownictwo Krajowego Zakładu Wychowawczego w Chojnicach, a w roku 1933 przeszedł na stanowisko dyrektora Krajowych Zakładów Opieki Społecznej w Wejherowie. Jubilatowi składamy tą drogą najgorętsze życzenia „ad multos annos".

— **Uwaga Rolnicy!** Bank Ludowy udziela kredytu na zakup ziemniaków rakoodpornych. Oprocentowanie wynosi 3% a kredyt udzielany jest **na** okres 9-miesięczny. Ziemniaki rakoodporne nabyć można z majątków podanych przez bank, który też w tej sprawie udziela bliższych informacyj.

— **Urząd Skarbowy** podaje do wiadomości, że w dniu 31 bm. w Zarządzie Miejskim w Pucku w godz. od 10—13 będzie przyjmował interesantów naczelnik Urzędu Skarbowego.

Gdynia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ" — Gdynia ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u", tel. nr. 15-44.

REPERTUAR KIN:

GWIAZDA: Komedia węgierska p. t. „Manewry huzarskie".
MORSKIE OKO: „Świat pokoju... i wojny". „Listy z pola bitwy" i bogaty nadpr.
BAJKA: „Tajemnica nocnego lokalu".
POLONIA: „Ostrożnie z miłością" i nowy program rewii.
LIDO: Reklamowy film kina „Lido", jubileuszowe arcydzieło największej wytwórni. Metro Goldwyn Mayer. Film cud! film natchnienie! p. t. „Wielki walc" reżyserii genialnego Juliana Duviviel'a Fenomen ekranu Luiza Rainer i Sernand Gavei.
MIRAŻ: nieczynny.
LILLY: „Zabronione szczęście". Nadprogram: Życie i śmierć Ojca św. Piusa XI.
ZORZA: „Sygnały" oraz bogaty nadprogram.

Notatki kronikarza

— **Przed jubileuszem Trzywdar-Rakowskiego.** 25 lat mija od chwili, gdy p. trzywdar-Rakowski, kierownik art. Teatru Marynarki Woj., jako adept sceniczny wystąpił w Teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie za dyr. L. Solskiego w sztuce W. Feldmana „Rok 1812". 25 lat minęło od ukazania się jego pierwszego wierszowanego utworu na łamach krakowskiego „Znicza".

W uznaniu zasług cenionego w Gdyni jubilata, niewątpliwie salę KPW wypełni w dniu 1 kwietnia całe kulturalne społeczeństwo gdyńskie.

— **Wieczór wokalno-muzyczny w Chyloni.** Orkiestra Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i chór mieszany „Harfa" w Chyłonii organizują wieczór wokalno-muzyczny, który odbędzie się w dniu 2 kwietnia br. o godz 17.30 w lokalu p. Semmerlinga przy ul. Chyłońskiej. W programie utwory religijne.

Z TOWARZYSTW

— **Zwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Gdyni.** Przypominamy jeszcze raz, że zwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Gdyni odbędzie się dziś (piątek. 31 bm.) o godz. 20 w sali Izby Przemysłowo-Handlowej (10 Lutego 24). Porządek dzienny wypełni sprawozdanie z działalności Towarzystwa od jego ukonstytuowania do chwili obecnej. Na zakończenie zebrania mgr. Józef Bieniasz wygłosi odczyt p. t.: „Zagadnienia kulturalne w Gdyni". Goście mile widziani.

— **Zarząd Klubu Szoferów na Pomorzu** — filia w Gdyni, zawiadamia swych członków, iż zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, 2 kwietnia br. o godz. 17 w sali p. Wojewskiego przy ul. Portowej nr. 2.

O. Z. N. do swych członków i sympatyków

Gdyński Obwód Obozu Zjednoczenia Narodowego wzywa swoich członków i sympatyków do jak najenergiczniejszego wysiłku w akcji dozbrojenia armii.

Wzywam Was nie tylko do składania ofiar na F. O. N., ale również do inicjowania zbiórek w tych środowiskach i organizacjach, w których pracujecie.

Wzywamy Was do subskrybowania pożyczki na dozbrojenie lotnictwa oraz udzielania wszelkiej pomocy w pracach nad organizacją tej akcji.

Kupcy podróżujący i przedstawiciele handlowi przy stole obrad.

Przy licznym udziale członków odbyło się w Gdyni plenarne zebranie Stow. Kup. Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych Północnego Pomorza, któremu przewodniczył prezes Stefan Kurzydłowski.

Po odczytaniu protokółu ostatniego plenarnego zebrania, wygłosił prezes Kurzydłowski aktualny referat na temat roli kupca podróżującego i przedstawiciela handlowego w życiu gospodarczym.

Następnie załatwiono szereg spraw bieżących, m. in. wybrano kandydatów na biegłych do spraw podatkowych oraz uzupełniono władze organizacyjne.

Zarząd stwierdził, że w ostatnim okresie czasu napłynęło do sekretariatu Stowarzyszenia szereg ofert firm krajowych i zagranicznych na objęcie przedstawicielstwa.

Tragiczna śmierć pijanego marynarza greckiego.

Marynarz grecki Giadkovdisien Lazaros ze statku „Andrejs" po przybyciu do Gdyni udał się na wędrówkę po knajpach. O godz. 23.30 powracał z powrotem na statek w stanie takiego opilstwa, że musiało go prowadzić dwóch towarzyszów libacji. — W chwili, gdy Grek zbliżył się do trapu, marynarz wachtowy, chcąc pomóc koledze przejść bezpiecznie, kazał mu się zatrzymać, jednak pijak nie usłuchał rady. Nie mogąc utrzymać równowagi, pijany marynarz spadł z trapu do wody. Natychmiast wszczęto akcie ratunkową. Wprawdzie zrzucona mała kotwica złapała topiącego się marynarza za marynarkę, lecz gdy wyciągnięto go nad wodę, urwał się i tym razem już nie wypłynął. Z powodu panujących ciemności i wysokiej fali koledzy nie mieli już innego sposobu wyratowania towarzysza. Następnego dnia rano nurek Urzędu Morskiego wydobył topielca z dna.

Mieszkańcy Gdyni nie szczędzą ofiar na FON.

Na ręce Pana Komisarza Rządu mgr. Fr. Sokoła napływają hojne dary na F. O. N. M. in. złożyli **inż. Mięsowicz** 1.000 zł, **Firma Fetter** 5.000 zł, **J. Wikarejszyk** 1.000 zł.

Stowarzyszenie czeladzi krawieckiej złożyło doraźne składki w wysokości 205.50 zł, wzywając czeladź innych zawodów do naśladownictwa.

Nauczycielstwo Szkół Powszechnych i prywatnych w Gdyni na specjalnym posiedzeniu złożyło ślubowanie, że nadal będzie wychowywało młodzież szkolną w duchu największego pogotowia do obrony Gdyni i każdej piędzi Polskiego Wybrzeża, oraz postanowiło podjęcie zbiórki na F. O. N. między sobą i wśród młodzieży szkolnej, a ponadto w myśl ostatniej odezwy Rady Ministrów, **zadeklarowało z poborów na obronę przeciwlotniczą 20.000 zł.**

Robotnicy, pracownicy i Zarząd Spółki „Paged" złożyli jednorazowo na potrzeby obrony Wybrzeża do dyspozycji Morskiej Brygady Obrony Narodowej w Gdyni kwotę 3.000 zł, oraz kwotę 790 zł na Fundusz Obrony Narodowej.

Urzędnicy Polskiej Agencji Morskiej doceniając znaczenie Pożyczki na Obronę Przeciwlotniczą na specjalnym zebraniu postanowili subskrypcję pożyczki w wysokości jednomiesięcznych poborów.

W okresie przedświątecznym

wydatnie wzrósł zbyt świeżych ryb morskich

Sytuacja w naszym rybołówstwie morskim zarówno przybrzeżnym jak i dalszym, nadal nie wykazuje zmian. Podobnie jak w ubiegłym tygodniu, i obecnie do portu rybackiego w Gdyni dowożone są w poważnych ilościach młode śledziki, natomiast stosunkowo niewielkie są dowozy dorszów z polskich połowów pod Bornholmem. Ostatnio na połowy te udało się szereg silniejszych kutrów z Gdyni i Helu. Sprzyjająca w tej części Bałtyku pogoda pozwala wierzyć, że połowy te dadzą znacznie lepsze rezultaty, aniżeli poprzednio.

W dalszym ciągu zanotowano dowozy importowanych ze Szwecji szprotów i śledzików, sezon połowu których zbliża się ku końcowi. W związku z tym nadeszłe ostatnio transporty tych ryb były już gorszej jakości i nie wszystkie nadawały się dla celów wędzarniczych.

Na gdyńskim rynku rybnym nadal panuje wielkie zapotrzebowanie na świeże ryby, zwłaszcza dorsze, na które zapytania nadchodzą codziennie ze wszystkich stron kraju. Popyt ten doprowadził do prawie zupełnego wyczerpania zapasów ryb mrożonych, które uzyskały także bardzo wysokie ceny.

Na rynku śledziowym natomiast zanotowano znaczne osłabienie transakcji, w związku z czym wysuwają nawet niektórzy kupcy wniosek, czy zastój w handlu śledziami nie został spowodowany dobrą koniunkturą na świeże ryby w zapleczu.

Wybrzeże w przeddzień sezonu letniskowego

Już w najbliższym czasie Pomorze, a w szczególności Wybrzeże zaroi się wielką ilością wycieczek szkolnych z najdalszych nawet krańców Polski. Ruch wycieczkowy stanowi niewątpliwie poważną pozycję w przychodach kupców gdyńskich i właścicieli restauracji i jadłodajni, ale nie jest on tą stałą poważną pozycją, jaką stanowią letnicy, korzystający z bogatego szeregu miejscowości leczniczo-zdrojowych Pomorza i Wybrzeża.

Jak poważną pozycję stanowią obroty gospodarcze ruchu kuracyjno-turystycznego, wynika chociażby z tego, że w ogólnym tym ruchu wybrzeże zajmuje jedną z najpoważniejszych pozycji. Wedle pobieżnych zestawień, nadmorski ruch letniskowy za rok ubiegły dał w przybliżeniu obrót 21,5 miliona zł.

Suma ta wykazuje, że z wielu względów powinno się otoczyć należytą opieką wszystkie nadmorskie uzdrowiska i stacje klimatyczne, by ściągać do nich największe masy społeczeństwa polskiego, a tym samym zmniejszyć liczbę osób korzystających jeszcze stale z zagranicznych „kurortów".

Starogard

— **REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ"** — Starogard, Rynek 19 (Hotel Metropol). Przyjmuje wszelkie ogłoszenia oraz zamówienia na prenumeratę z odnoszeniem do domu.

— **Straż pożarna,** tel. 17 (Kościuszki 18).

— **Komenda Pol. Państw.** tel. 266 (ulica Skarszewska 18).

— **Posterunek P. P.** na m. Starogard tel. 278 (ul. Chojnicka 25).

— **Postój taksówek,** tel. nr. 110 (Rynek).

— **Dyżur nocny aptek** od dnia 25 bm. do dnia 1 kwietnia rb. pełni apteka „Pod Orłem", Rynek 7, tel. 270.

— **Kino Polonia:** „Niebieski lis", w dodatku: Tygodnik aktualności.

— **Biblioteka TCL** ul. Sobieskiego 8 — otwarta codziennie z wyjątkiem dni świątecznych.

Ochotnicza Straż Pożarna w Leśnej Jamie

W ub. niedzielę w miejscowości Leśna Jama pow. starogardzkiego odbyło się pod przewodnictwem p. wójta Śliwy Tytusa zebranie mieszkańców gminy, na którym powołano do życia Oddział Ochotniczej Straży Pożarnej. Jest to pierwsza Ochotnicza Straż na terenie gminy Leśna Jama. Na prezesa Straży uproszono wójta gminy p. Tytusa Śliwę.

Zapisy dzieci do szkół powszechnych.

Dowiadujemy się, że zapisy do szkół powszechnych dzieci ur. w r. 1932 będą przyjmować kierownicy miejscowych szkół w dniach 31 bm. oraz 3 kwietnia rb. w godzinach od 10—13. Wraz ze zgłoszeniem dziecka należy przedłożyć metrykę urodzenia i świadectwo szczepienia ospy dziecka.

Wzruszający piękny czyn inwalidów wojennych R. P. z gminy Bobowo pow. starogardzkiego

Zawsze wierni Ojczyźnie — pierwsi z powiatu zadeklarowali swój udział w pożyczce na obronę przeciwlotniczą

Jeszcze nie nadszedł dzień 5 kwietnia rb., który jest pierwszym dniem subskrypcji nowej, wewnętrznej pożyczki państwowej, która jest przeznaczona na rozbudowę obrony przeciwlotniczej, a już znaleźli się na terenie powiatu starogardzkiego tacy, co postanowili spełnić swój obowiązek obywatelski wobec swego Państwa. Są to inwalidzi wojenni z gminy Bobowa. Ci o nadwątlonym zdrowiu żołnierze armii inwalidzkiej nie bacząc na słotę przyszli ze wsi do Starogardu pieszo, żeby zadeklarować sumę 100 złotych na pożyczkę państwową.

Ten piękny czyn inwalidów z Bobowa żywym echem odbić się powinien w sercach wszystkich Polaków, a przede wszystkim wśród mieszkańców powiatu starogardzkiego.

Krwią za Ojczyznę przelaną zbrataliśmy się wszyscy. Niech każdy z nas tak jak Inwalidzi z Bobowa spełni swój obowiązek wobec potrzeb Ojczyzny.

Niech społeczeństwo miasta i powiatu starogardzkiego wykaże w tej ważkiej dla naszego państwa chwili swoją ofiarność i niezachwianą solidarność.

Ruch w porcie gdyńskim w tygodniu ubiegłym.

W tygodniu ubiegłym, tj. w czasie od 20 do 26 bm. weszło do portu gdyńskiego i wyszło zeń na morze ogółem 230 statków o łącznej pojemności 215.600 nrt., z czego weszło 109 statków o pojemności 102.979 nrt., a wyszło 121 statków o pojemności 112.621 nrt.

W ruchu statków według kolejności bander poszczególnych państw, pierwsze miejsce zajęła Szwecja z 37.678 t, drugie miejsce Polska z 34.480 t, trzecie Włochy z 22.051 t, czwarte Finlandia z 19.295 t, piąte Norwegia z 18.314 t, a ostatnie W. M. Gdańsk z 360 t.

Ogólny przeładunek towarów wyniósł w tym okresie 160.059,7 ton, z czego wyładowano 24.524.8 ton, a załadowano 135.534.9 ton.

Z towarów przywieziono: owoców świeżych 1.600.6 ton, fosforytów 3.049 ton, rud żelaznych 5.092 t. żelastwa 3.081,4 t. różnych 10.645.8 t. Wywieziono: zboża 1.200. drzewa 5.536.6 ton, węgla eksportowego 100.283.4 t, bunkru 14.154 t i koksu 3.995 t.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY

z dnia 30 marca 1939 r.

Belgia 89,67; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25; Amsterdam 282,52; Kopenhaga 11,28; Londyn 24,92; N. Jork 5,31 7/8; kabel 5,32 ¼; Oslo 125,22; Paryż 14,12; Sztokholm 128,52; Zurych 119,45; Mediolan 28,00; Helsinki 11,01; Montreal 5,29¾.

Tendencja nieco słabsza.

WALUTY. Belg. belg. 89,67; Dol. ameryk. 5,30½; Dol. kanad. 5,28; Floreny hol. 282,52; Franki fr. 14,12; Franki szwajc. 119,45; Funty ang. 24,92; Guld. gd. 100,25; Korony: duńskie 111,28; norweskie 125,22; szwedzkie 128,52; Liry włoskie 16,20; Marki fińskie 11,01; Marki niem. srebrne 82,50.

AKCJE. Bank Polski 123; Bank Handl. 57,75; Cukier 39,25; Węgiel 39,25; Lilpop 90; Modrzejów 20,50; Norblin 101,50; Ostrowiec 76; Starachowice 38,50; Zieleniewski 73,50; Żyrardów 62.

Tendencja przeważnie mocniejsza.

PAPIERY. 4 i pół proc. wewn. 64,25 setki; 3% inwest. pierwsza em. 88 serie; druga em. 87 serie; 5 proc. konwersyjna 65 setki; 4 proc. premj. dol. 41,50; 4 proc. konsolidacyjna 65 setki 1 drobne; 8 proc. Przemysł Polski 81; 4 i pół proc. ziemskie seria 5 62; 5 proc. Warszawy stare 75; 5 proc. Warszawy 1933 rok 70 drobne; 5 proc. Kalisza 1933 rok 58; 5 proc. Lublina 1933 rok 59,50; 5 proc. Łodzi 1933 rok 63,25; 6 proc. obl. Warszawy 6 em. 50.

Tendencja dla pożyczek niejednolita, dla listów utrzymana.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY

z dnia 30 marca 1939 r.

Zboża: pszenica 19,00—19,50; żyto 14,75—15.00; jęczmień 673-678 g.l. 18,60—18,85; jęczmień 644-650 18.10—18.35; owies 15.35—15.85.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 39,50—40,50; 0-35% 38,50—39,50; gat. 0—50 proc. wł. w. 35,50—36,50; IA 0—65% wł. w. 33,00—34,00; mąka pszen. gat. II 35—65% wł. w. 28,50—29,50; razowa 0—95% wł. w. 26,50—27,50; mąka żytn. gat. IA 0—55% wł. w. 24,25—24,75; razowa 0—95% wł. w. 19,75—20,25; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23,25—23,75; otręby pszenne miałkie z przem. stand. 13.00—13.50; średnie z przem. stand. 12.75—13.25; grube z przem. stand. 14,00—14,50; otręby żytnie z przem. stand. 11,75—12,25; otręby jęczmienne 12.50—13.00; kasza jęczmienna krajana 30,00—31,00; kasza jęczmienna pęczak 31,00—32,00; kasza jęczmienna perłowa 41.50—42,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i inne. Groch pol. 24-26; Wiktoria 30-34; ziel. (Folger) 24-26; wyka jara 23,50—24,50; peluszka 24,50—25,50; łubin żółty 13.25-13.75; łubin nieb. 12.25-12.75; seradela 21—23; rzepak jary bez w. 47—48; rzepak ozimy bez worka 52—53; rzepik ozimy bez w. 46—47; siemię lniane 61—63; mak niebieski 92—95; gorczyca 53—57; koniczyna czerwona bez kanianki o czystości 97 procent 120—130; koniczyna czerwona sur. bez ogran. kanianki 70—80; koniczyna biała bez kan. o czyst. 97 proc. 300—325; koniczyna biała surowa 215—265; konicz. szwedzka 180—200; koniczyna żółta odłuszczona 65—70; przelot 85—95; rajgras angielski 120—130; tymotka czyszczona 30—45.

Pastewne i inne: Makuchy lniane w taflach 24.00—24.50; Makuchy rzepakowe w tafl. 14.25—14.75; Makuchy słonecznikowe 40—42 proc. 21.50—22.00; Słoma żytnia luzem 3.00—3.50; słoma żytnia prasowana 3.50—4.00; Siano nadnoteckie luzem 5.50—6.00; siano nadnoteckie prasowane 6.25—6.75.

Tendencja na otręby pszenne i żytnie ożywiona, na resztę spokojna.

Obroty: pszenica 86 ton, żyto 599 ton. jęczmień 284 ton, owies 45 ton, mąka pszenna 33 ton, mąka żytnia 91 ton, otręby pszenne 32 ton. otręby żytnie 20 ton.

Ogólny obrót 1344 ton.

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTON

Toruń, ul. Grudziądzka 15

z dnia 27 marca

Firma kupuje i płaci:	
za rzepak zimowy	zł 48.00—56.00
za rzepak holenderski letni	zł 44.00—52.00
za siemię lniane „Bombay"	zł 56.00—60.00
za siemię ln. kresowe przy 90% czyst.	zł 48.00—52.00
za gorczycę	zł 32.00—38.00
za 100 kg.	
Firma sprzedaje śrutę	
za rzepakowy	zł 15.00
za lniany	zł 24.00
za kokosowy	zł 19.00
za palmowy	zł 15.00
za firmową mieszankę pasz treściwych D/H R. T. Fijałkowski. W-wa gwarantowanej zawartości: 22 proc. białka strawn., ca 3,5 proc. tłuszczu	zł 20,25
za 100 kg	

Tczew

PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ" w Tczewie — ul. Kościuszki 1 — tel. 10-04.

— **Sekretariat obwodowy Obozu Zjednoczenia Narodowego** mieści się w Tczewie przy ul. Kościuszki 1, tel. 1004, gdzie też przyjmuje się zapisy na członków.

— **Nocny dyżur aptek** pełni „Apteka pod Orłem", pl. Br. Pierackiego.

— **Kino Apollo:** „Przebrzmiała melodia".

— **Kino Gryf:** „Burgtheater".

Z TOWARZYSTW

— **Baczność Wojacy!** W poniedziałek, 3 kwietnia br. o godz. 17 w Hali Pomorskiej, odbędzie się miesięczne zebranie placówki tczewskiej Związku Powstańców i Wojaków O. K. Ze względu na ważność obrad, obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Zarząd.

— **Baczność Weterani!** Miesięczne zebranie Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. Koła Tczew, odbędzie się w dniu 3 kwietnia br. o godz. 19.30 w lokalu Domu Czeladzi Katolickiej.

— **Weterani b. Armii Polskiej we Francji.** Zebranie miesięczne odbędzie się 2 kwietnia br. o godz. 13 w lokalu kol. Belaua przy placu Br. Pierackiego. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

— **Baczność Ochotnicy!** Zarząd Związku b. Ochotników Armii Polskiej w Tczewie zwołuje na dzień 2 kwietnia o godz. 16 w świetlicy Związku Strzeleckiego (obok Agencji Celnej) w Tczewie zebranie członków. Ze względu na ważność spraw, przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

— **Ogólne zebranie samodzielnych rzemieślników.** Zarząd Samodzielnych Rzemieślników Chrześcijan Koło Powiatowe w Tczewie zwołuje ogólne zebranie wszystkich rzemieślników samodzielnych miasta i powiatu tczewskiego. Zebranie odbędzie się w dniu 2 kwietnia br. o godz. 14-ej w Domu Czeladzi Katolickiej.

— **Tygodniowo pogadanka piłkarzy „Unii"** odbędzie się w sobotę, 1-go kwietnia br. o godz. 18,30 w świetlicy KPW przy dworcu.

Kino „APOLLO„

Premiera wspaniałego dramatu rozgrywającego się w Afryce Środkowej, Berlinie, New Yorku p. t.:

„Przebrzmiała melodia"

Reżyserii Wiktora Turżańskiego. W rolach głównych: **Brigitte Horney, Willy Birgel, Carl Baddatz, Vera von Langen.**

„Przebrzmiała melodia" to wzruszająca historia o wielkiej niedopełnionej miłości.

NADPROGRAM: tygodnik.

Codziennie o godz. 6,30 i 8,30

W niedziele o godz. 3, 5, 7 i 9.

Notatki kronikarza

— **10.000,— zł na pożyczkę przeciwlotniczą.** Fabryka Drożdży w Tczewie asygnowała 10.000,— zł na rozpisaną ostatnio pożyczkę przeciwlotniczą.

— **2 proc. poborów na F. O. N.** Urzędnicy Tow. Ubezp. „Generali Port-Polonia" Oddziału w Tczewie opodatkowali się dobrowolnie z dniem 1 kwietnia br. na Fundusz Obrony Narodowej, przeznaczając na ten cel 2 proc. poborów miesięcznie.

— **Kto pojedzie?** Proszeni jesteśmy o poinformowanie miejscowego społeczeństwa, że w dniu 15 kwietnia br. III Wodna Drużyna Harcerzy w Starogardzie urządza zabawę w sali p. Wojcieszaka. Przygrywać będzie orkiestra Marynarki Wojennej z Gdyni. Początek o godz. 20. Czysty zysk przeznacza się na Fundusz Obrony Narodowej.

— **Z targu.** Na ostatnim targu płacono: mendel jaj 1,25 zł, f. masła 1,40—1,50 zł, pęczek rzodkiewek 25 gr, f. rabarbaru 40 gr, główka sałaty 20 gr, f. szczupaka 1,20 zł, f. dorsza 50 gr.

— **W Gimnazjum Mechanicznym** odbędzie się konferencja informacyjna (wywiadówka) dla rodziców dnia 2 kwietnia br. dla kl. Ia i b od godz. 10—11,30, dla kl. II i III a i b od godz. 12,30—1-ej.

KINO GRYF TCZEW

Czołowe arcydzieło kinematografii austriackiej, dramat, który porywa swoim realizmem. — Uśmiech i łzy Wiednia

„Burgtheater"

Asy filmu austriackiego:
WERNER KRAUS, OLGA CZECHOWA, WILLY EISHBERGER, HORTENSJA RAKY, HANS MOSER

Film, którego niesposób zapomnieć. Reżyser WILLY FORST stworzył największe dzieło swego życia.

Codziennie o 6,30 i 8,30

„Jesteśmy jedną całością, wspólny cel i troski łączą cały naród"

Z zebrania Obozu Zjednoczenia Narodowego Oddział Tczew-Miasto

W ub niedzielę odbyło się w Tczewie zebranie Obozu Zjednoczenia Narodowego Oddziału Tczew-Miasto, przy szczelnie wypełnionej salce Hali Miejskiej.

Zebranie zagaił przewodniczący Oddziału Tczew-Miasto p. dr. Górny, który na wstępie powitał delegata Oddziału Spraw Młodzieży O. Z. N. na Okręg Pomorski p. wizytatora Kozłowskiego, przewodniczącego O. Z. N. na Obwód Tczew p. mec. Tomczyka oraz wszystkich zebranych, po czym poprosił p. wizytatora o wygłoszenie referatu.

Z kolei bardzo aktualny i ciekawy referat na temat **ruchu młodo-narodowego** wygłosił p. wizytator Kozłowski. Prelegent stwierdził na wstępie, że ruch młodo-narodowy, to pęd do budowania silnego państwa. To nie sztuczne zjawisko łatwo przemijające. Ruch ten to czysty polonizm, który nie bierze udziału w żadnej rozgrywce politycznej. Najwyższy cel widzi w Bogu i narodzie polskim. Bo tylko naród polski zdolny jest w jedną całość zespolić nasze najbardziej wartościowe siły i przezwyciężyć wszystko, co nam obce i wrogie. Ruch młodo-narodowy wykuwa siły, tkwiące w duszy każdego młodego Polaka i przekuwa je na wartości o tak głębokiej treści, jak **etyka chrześcijańska, żołnierskie poświęcenie i polski, twórczy, a bezinteresowny romantyzm.** Nacjonalizm tego ruchu, to nie mentalność, pielęgnowana gdzieś w zaciszu, ale nacjonalizm czynu, walczący konsekwentnie i planowo o wielkość i byt mocarstwa polskiego. Zespolić ten ruch narodowy w jedno ognisko — to najgorętsze pragnienie nasze. Myli się ten, kto widzi w tym przenoszenie na nasz grunt innych wzorów. Nie ma w tym kopiowaniu żadnych cudzych wartości i haseł. Jest to jedynie walka o typ Polaka, kochającego cały naród.

W dalszym ciągu mówca przechodzi do nakreślenia dróg, jakimi ruch młodo-narodowy pragnie zrealizować swe cele.

Ruch młodo-narodowy głosi, że pokolenie młode musi być skonsolidowane. Wychowanie młodego pokolenia jest bardzo ważnym zagadnieniem. Dlatego też nauka winna być narodowa. Element pracowniczy musi mieć dostęp do wszystkich szkół. Zbyt mało jest w Polsce specjalizacji młodzieży szkolnej Rzeczą nie mniej ważną od dozbrojenia wojennego, jest również dozbrojenie fachowe. Rozdział dochodu społecznego musi być regulowany przez państwo. Ruch młodo-narodowy stwierdza, że robotnik musi być takim samym nacjonalistą jak kapitalista. Nie mogą nadmiernie bogacić się jednostki, nieraz ob" ce narodowi polskiemu, gdy tysiące ludzi żyje w niedostatku. W rękach państwa musi się znaleźć rozdawnictwo pracy. O takich rzeczach nie mogą decydować pod własnym kątem widzenia ci, czy inni potentaci. Kres trzeba położyć emigracji surowych sił narodu. Jeżeli warunki gospodarcze zmuszają braci naszych do szukania chleba poza granicami kraju, to w pierwszym rzędzie winni emigrować z Polski obce narodowości (oklaski).

Są siły, które tamują nasz rozwój gospodarczy. Tym siłom ruch młodo-narodowy wypowiada jak najbardziej bezwzględną walkę... Kapitał płynny — czynnik tak twórczy — musi być odebrany z rąk obcych. Z tych dochodów, zdobytych z krzywdą narodu polskiego, powstać winny wielkie inwestycje. Przed nami leży bardzo wielkie zadanie, które może być wykonane w dalszej przyszłości. Nasza duma narodowa i honor winny być przykładem dla innych. Jedną jesteśmy całością, wspólny cel i troski łączą cały naród.

Walka o ideały ruchu młodo-narodowego — to walka z bezradnością, anarchią, rozpraszaniem się sił polskich, obcymi mocami i obcymi agenturami. Awangarda narodu ruszyła na podbicie serc całego społeczeństwa! — tymi słowy zakończył p. wizytator Kozłowski swoje przemówienie, przerywane niejednokrotnie hucznymi oklaskami.

W dyskusji zabrał głos p. prof. Pokorski, który omówił niektóre ważniejsze punkty referatu.

W wolnych wnioskach zabrał głos przewodniczący O. Z. N. Oddziału Tczew-Miasto p. dr. Górny, który w skróceniu naświetlił **sprawy wyborów do Rady Miejskiej** w Tczewie, przy czym zaznaczył, że do wyborów nie idziemy z programem politycznym, lecz czysto gospodarczym.

Po wyczerpaniu porządku obrad p. dr. Górny podziękował wszystkim obecnym za tak liczne przybycie, po czym zebranie zamknięto.

Patriotyczny czyn personelu Ubezpieczalni Społecznej w Tczewie

W dniu 28 bm. odbyło się zakończenie kursu dokształcającego dla pracowników Ubezpieczalni Społecznej w Tczewie zorganizowanego przez Zarząd Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych.

W dniu tym odbyły się ostatnie wykłady: p. dr. St. Szyberny na temat „Organizacja lecznictwa" i p. dyr. Prucińskiego na temat „Organizacja władz nadzorczych".

Po omówieniu przez p. dyrektora Prucińskiego celowości kursu i jego korzyści dla pracy zawodowej w służbie idei ubezpieczeń społecznych, na wniosek kierownika Kursu p. Wł. Wiśniewskiego oraz po przemówieniach pp. dyr. Prucińskiego, Faterkowskiego i Einbachera, uchwalono, by dla podkreślenia solidarności z Armią i Jej Wodzem Marszałkiem Śmigłym-Rydzem oraz dla podniesienia gotowości zbrojeń Państwa, niezależnie od subskrypcji pożyczki lotniczej, złożyć jednorazową ofiarę na rzecz dozbrojenia Armii w wysokości 1.000 zł.

Obecni na sali przedstawiciele lekarzy pp. naczelny lekarz dr. Szyberna i p. dr. Rediger w imieniu personelu lekarskiego przyłączyli się do akcji, oświadczając, że niezależnie od złożonej ofiary w ramach Związku Lekarzy, przyłączają się do akcji zainicjonowanej przez pracowników Ubezpieczalni Społecznej.

W tym celu zebranie uchwaliło wysłać następującą depeszę do Pana Wojewody Pomorskiego w Toruniu:

„Z okazji zamknięcia kursu dokształcającego w dniu 28. III. 39 personel administracyjny, lekarski i pomocniczo-lekarski Ubezpieczalni Społecznej w Tczewie, doceniając ważność chwili postanowili jednorazowo złożyć Panie Wojewodo na Twoje ręce na dozbrojenie naszej niezwyciężonej Armii kwotę tysiąc złotych".

Kwota zł. 1000.— przekazana została ju. na ręce Pana Starosty Powiatowego w Tczewie, o czym donosiliśmy w dniu wczorajszym.

Czy figurujesz na spisie wyborców?

W dniach od 31 marca do 4 kwietnia br. można przeglądać spisy wyborców

W Tczewie już rozlepione zostały obwieszczenia Głównej Komisji Wyborczej o czynnościach wyborczych w związku z wyborami do Rady Miejskiej w Tczewie.

Jednym bardzo ważnym punktem, interesującym szeroki ogół, to wyłożenie spisu wyborców do publicznego wglądu. W ciągu pięć dni każdy ma prawo przeglądać spisy, celem stwierdzenia, czy nie został w nich pominięty, robić z nich wyciągi oraz wznosić reklamacje. Upewnienie się wyborcy, czy zamieszczony jest w spisie wyborców, ma poważne dlań znaczenie, gdyż prawo głosowania mają tylko obywatele zamieszczeni w spisie wyborców.

Reklamacje można wnosić z powodu: 1) pominięcia w spisie uprawnionego do głosowania, 2) wciągnięcia do spisu osoby nieuprawnionej do głosowania. Reklamacje mogą być wnoszone na piśmie lub ustnie do protokółu ze wskazaniem przyczyn.

Miasto Tczew podzielone zostało na sześć okręgów, przy czym siedziby poszczególnych Komisyj Okręgowych mieszczą się: Okręg I — szkoła powszechna nr. 5 przy ul. 30 Stycznia, Okręg II — gmach Zarządu Miejskiego sala posiedzeń Rady Miejskiej, Okręg III — gmach Zarządu Miejskiego sala posiedzeń Rady Miejskiej (drugie wejście), Okręg IV — Gimnazjum Kupieckie przy ul. Wodnej, Okręg V — szkoła powszechna nr. 2 przy ul. Południowej, Okręg VI — szkoła powszechna nr. 3 przy ul. Południowej.

Spisy wyborców wyłożone są do publicznego wglądu w wyżej wymienionych siedzibach Okręgowych Komisyj Wyborczych w dniach od 31 marca do 4 kwietnia br. włącznie, codziennie w godzinach od 10-ej do 12-ej i od godz. 17-ej do 21-ej.

Jakie ulice należą do poszczególnych Okręgów Wyborczych mówią o tym afisze rozlepione na terenie miasta Tczewa, z którymi każdy wyborca powinien się zaznajomić.

Prosimy o pełne wykorzystanie uprawnień wynikających z prawa Wyborczego i apelujemy do wszystkich, by w wymienionych wyżej dniach sprawdzili, czy figurują w spisie, gdyż **w wyborach do Rady Miejskiej decydować będzie każdy głos!**

Chojnice

Uroczyste zakończenie kursu dla przedpoborowych

W auli szkoły powszechnej nr. 1 w Chojnicach odbyło się uroczyste zakończenie kursu dla przedpoborowych. W obecności przedstawicieli władz instr. oświaty pozaszkolnej p. kier. szkoły Gliszczyński zagaił uroczystość, przedstawiając dorobek przedpoborowych na kursie. Po deklamacji i przemówieniach uczestników kursu, zabrał głos p. wicestarosta Biedrzyński, dziękując kierownictwu kursu i nauczycielom za ich ofiarną pracę na kursie, a przedpoborowym za pilność. Także inspektor szkolny p. Burzyński podniósł walory kursu, szczególnie moralne. Po sprawozdaniu i rozdaniu zaświadczeń przez kierownika kursu p. Mroza, przemówił burmistrz p. mjr. Sieracki, uwypuklając szczególnie wartość tych 12 kursistów, którzy nie opuścili ani jednej lekcji. Odśpiewaniem hymnu narodowego zakończono drugi z rzędu kurs dla przedpoborowych.

Słuszna kara za „robotę" w Niemczech

W nocy z 11 na 12 listopada ub. r. włóczędzy Michał Cap i Michał Welner, obaj bez stałego miejsca zamieszkania przekroczyli nielegalnie granicę do Niemiec, udając się na wyprawę złodziejską do pow. bytowskiego. „Turyści" włamali się do strażnicy granicznej niemieckiej straży i skradli 2 rowery, z którymi uciekli do Polski. Tu im się jednak powinęła noga, zostali aresztowani.

Ostatnio stanęli oni przed Sądem Okręgowym w Chojnicach, który skazał obu złodziejów na karę po 2 lata więzienia i 5 lat Domu Pracy.

Kinoteatr „LUX" Chojnice Telefon 88.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 8.15, w niedziele i święta o g. 6 i 8.15.

W piątek 31 bm.

Porywający romans tajemniczego wschodu

„Dama z Malakki"

W rolach głów.: **Edwige Feuillere i Richard Willm**

Hallo, tu Polskie Radio!

Piątek, 31 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół: „Coś" — bajka Andersena dla dzieci starszych. 11,30 Zespoły mandolinistów (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa (z Katowic). 15,00 „Już wiosna" — reportaż przyrodniczy dla młodzieży. 15,20 Poradnik sportowy. 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgł. Wileńskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 „Męka Chrystusa i cierpienia ludzkie": „Jezus milczy" — rozmowa z chorymi, ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16,35 Recital wokalno-fortepianowy Olgi Olginy (śpiew i fort.). 17,05 Życie portów: „Tandjong Priok port Batawii" — pogadanka — wygł. Eugeniusz Moszczyński. 17,15 Miniatury kwartetowe w wyk. Kwartetu Smyczkowego Rozgłośni Krakowskiej. 17,45 Audycja dla wsi. 18,30 Komedia Aleksandra Fredry (wieczór XVI): „Nikt mnie nie zna" — radiofonizacja Kazimierza Szuberta (z Krakowa). Wstęp Adama Grzymały-Siedleckiego. 19,00 Koncert rozrywkowy (z Katowic). 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 W paryskich pracowniach Olgi Boznańskiej i Foudjity — felieton Wandy Chełmońskiej (z Poznania). 21,15 Ludwik van Beethoven (nowe nagrania) (płyty). 22,20 Koncert do Szwecji i ze Szwecji. 1) Transmisja koncertu ze Szwecji. 2) Transmisja do Szwecji: Muzyka rozrywkowa w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego oraz Chóru Dana. 23,00 Przegląd prasy. 23,05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,10 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 10,00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10,55 Program na jutro. 11,30 F. Mendessohn-Bartholdy: Koncert skrzypcowy e-moll (płyty). Gra Józef Szigeti z tow. Londyńskiej Orkiestry Filh. 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 17,45 Audycja kameralna — v. Beethoven: Trio na flet, skrzypce i altówkę, wyk. F. Tomaszewski — flet, Fr. Kaźmierczak — skrz. i Zbigniew Soja — altówka. 18,15 „Radca Paf — Puff" — rozmowę z radiosłuchaczami przeprowadzi dyr. Bohdan Pawłowicz. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23,00 Aktualności.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.00 LONDYN REG. „Obrazki z Wystawy" — Mussorgskiego.
19.00 SZTUTGARD. „Faust" — opera Gounoda.
19.30 SOFIA. „Aida" opera Verdiego.
20.00 DROITWICH. „Trubadur" — opera Verdiego.
20.30 FLORENCJA. Koncert symfoniczny.
21.30 LYON. „Król Dawid" — oratorium Honeggera.
21.30 STRASBURG. Koncert symfoniczny.

Sobota, 1 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Audycje poranne. 11.00 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" — prowadzi Tadeusz Mayzner. 11,25 Romanse (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15,00 Ciciubabka radiowa — wesoła audycja dla dzieci (ze Lwowa). 15,20 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Salonowej (z Łodzi). W przerwie o godz. 15,40—15,45: „Warszawa odkopana" — felieton prof. Hieronima Smejki. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika literacka w oprac. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. 16,25 „Motety Orlando di Lasso" — audycja chóralna w wyk. Lwowskiego Oktetu Wokalnego pod dyr. Jerzego Kołaczkowskiego (ze Lwowa). 17,00 Transmisja nabożeństwa z kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze w Częstochowie. Kazanie wygłosi O. Norbert Motylewski, przeor Klasztoru O. O. Paulinów. Nabożeństwo poprzedzi reportaż. 18,00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19,15 „Z tajników mowy" — felieton prof. Kazimierza Mielesza. 19,20 Koncert rozrywkowy (z Poznania). 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 „Kto, co dlaczego?" — wesoły koncert z udziałem „Znaku zapytania". W przerwie o godz. 21,45—22,15: „Gwiazdy sceny, radia i ekranu przed mikrofonem" — audycja w oprac. Antoniego Bohdziewicza. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23,15 Muzyka lekka i taneczna (płyty).

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 10,00 Muzyka taneczna (płyty). 10,55 Program na jutro. 11,25 Stanisław Moniuszko — (płyty). 13,00 Dla każdego coś ładnego — (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 18,00 „Sztuka i zabytki Gdańska" — felieton Tadeusza Sypniewskiego. 18,15 „Wojskowy koń remontowy" — pog. roln. wygł. kpt. wet. Zygmunt Olszański. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55 Aktualności.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.15 RYGA „Rozwódka" — operetka Falla.
19.30 LONDYN REG. Muzyka z Ameryki.
19.30 OSLO. Koncert orkiestrowy. Sol. Mieczysław Muenz (fort.).
21.00 RZYM. „Maria d'Alessandra" — opera Ghedini'ego.
21.30 PARIS PTT. „Francuskie opery komiczne na przełomie 18-ego i 19-ego wieku".
21.45 RENNES. Koncert symfoniczny.

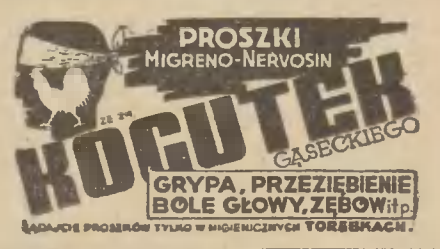

22925

Km. 182/39. (11113

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 4 kwietnia 1939 r. o godzinie 10,30 sprzedawać będę w Czatkowach powiat Tczew: bufet, kredens, stół, 6 krzeseł dęb. i kanapę pluszową, które oszacowałem na łączna sumę 630,— zł.

(—) Wł. Szwemiński,
Komornik Sądu Grodzkiego

Najtaniej! 2758

Kilimy gliniańskie — **Samodziały**
Firany — **Kapy** i t. p. na

Nowootwartej Wystawie

Toruń, St. Rynek nr. 6 „Dwór Artusa"

Piękne wzory. Dogodne warunki.

Sygnatura: Km. II. 1030/38 itd. (11112

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Brodnicy, rewiru II. Gaca Czesław, mający kancelarię w Brodnicy, ul. D. Rynek 31. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 czerwca 1939 r. o godzinie 10 w Sądzie Grodzkim w Brodnicy, pokoj nr. 51, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników: 1) Marty Trzoska w Toruniu, 2) Franciszki Dakowskiej w Białowieży, 3) Jadwigi Salamowicz w Brodnicy, 4) Apolinarego Salamowicza w Brodnicy. 5) Stefana Salamowicza w Brodnicy, 6) Trzoski, męża Marty z Salamowiczów w Toruniu, 7) N. Dakowskiego, męża Franciszki z Salamowiczów w Białowieży, nieruchomość: Brodnica, tom II. wykaz L. 83, o obszarze 6,33 m², składającej się: z 1) domu mieszkalnego — handlowy frontowy z bocznymi skrzydłami w podwórzu, murowany, kryty papą i łupkiem. 2) Warsztatu stolarskiego murowany z cegły, kryty papą. 3) Budynku gospodarczego, częściowo murowany a częściowo mur pruski, kryty papą. 4) Dom mieszkalny murowany, kryty papą. 5) Szopy na słupach drewnianych, kryte papą, 6) Luneta piwniczna i bruki podwórzowe. Nieruchomość ta ma urządzoną hipotekę, a księga hipoteczna znajduje się w Sądzie Grodzkim w Brodnicy.

Nieruchomość oszacowana na sumę zł 55.100,— cena zaś wywołania wynosi zł 41.325,—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 5.510,—

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne. o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

Nabywca nieruchomości winien w terminie licytacyjnym przedłożyć zezwolenie na nabycie nieruchomości od Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu i od Wydziału Powiatowego w Brodnicy.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Brodnicy, ul. Sądowa nr. 5, sala nr. 51.

Brodnica, dnia 28 marca 1939 r.

(—) Gaca. komornik.

ZAWIADOMIENIE

Podajemy do łask. wiadomości Pań, że dziś w piątek, dnia 31 bm. oraz jutro w sobotę, dnia 1 kwietnia rb., delegatka nasza

p. Olimpia Roskoszyna

udzielać będzie bezpłatnych porad kosmetycznych **w Bydgoszczy w Hotelu „Pod Orłem"**, zaś w poniedziałek — dnia 3 kwietnia rb. oraz we wtorek — dnia 4 kwietnia rb. **w Toruniu w Hotelu „Pod Orłem".**

Zaproszenia na bezpłatne porady otrzymać można we wszystkich pierwszorzędnych perfumeriach i drogeriach.

Uwaga: we własnym interesie prosimy o wcześniejsze rezerwowanie godzin.

Université de Beauté CÉDIB Paris
39, Av. des Champs Elysées, 39

13033

Ojczyzna rozmawa Was!

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO w TORUNIU

przyjmuje już wpłaty 2764

na pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej

W przeciągu kilku minut możesz spełnić swój obowiązek obywatelski

KANTOROWICZ RESTAURACJA WINIARNIA
Toruń, ul. Szeroka 18
Znakomite obiady od godziny 12 do 16-tej (Złotych 1.20 do 1.60)
Specjalność: **Pieczarki z rusztu — Móżdżek z pieczarkami — Łosoś z rusztu — Ryby faszerowane.** (2516

Sygnatura: Km. I. 240/39. (11114

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Brodnicy, rewiru I. Dąbrowski Jan, mający kancelarię w Brodnicy, ul. Mały Rynek 8 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 kwietnia 1939 r. o godz. 11-tej w Górznie, pow. Brodnica, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Władysława Drozdowskiego, zam. w Górznie, pow. Brodnica, składających się z 85 ctr. żyta będącego na składzie u Malanowskiego w Górznie, 1 krowy graniastej wiek ca 10 lat, 1 krowy graniastej wiek ca 8 lat, oszacowanych na łączną sumę zł 782,50.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Brodnica, dnia 28 marca 1939 r.

(—) Jan Dąbrowski,
Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) Roman Kołcz. czeladnik piekarski, zamieszkały w Gdyni, Kołłątaja 1, syn Wojciecha Kołcza, piekarza, zamieszkałego w Rudniku n/Sanem i jego żony Katarzyny z domu Wódka, zmarłej w Rudniku nad Sanem; 2) Gertruda Klinkoszówna, ekspedientka, zamieszkała w Gdańsku, Goldschmiedegasse 32, córka Jana Klinkosza, cieśli, zamieszkałego w Gdańsku i jego żony Marii z Kamińskiej zmarłej w Kartuzach, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i Gdańsku przez „Gazetę Gdańską".

Gdynia, dnia 28 marca 1939 r. (7685

Urzędnik stanu cywilnego:
(—) Reinhardt.

Pokoje stołowe 2431
komplety już od zł 420.-
Centrala Mebli
wł.: Łucja Małecka
Toruń, Stary Rynek 16
obok poczty
Firma polsko-chrześcijańska

2761 **Nowości wiosenne na sukienki**
duży wybór
Składanowski
Toruń, St. Rynek 24
Kredyt na asygnaty.

Książki handlowe
Przybory rysunkowe i kreślarskie
oraz wszelkie **artykuły biurowe** w wielkim wyborze **i najtaniej**
zakupisz w Firmie
Ignacy Włoch
Skład papieru-Toruń
Przedzamcze 15, tel. 17-26
2743

PRZETARG

Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu zakupi w drodze publicznego nieograniczonego przetargu pisemnego: 30.000 m³ faszyny. 200.000 szt. palików do faszynady i 16.500 szt. pali do bruku. Otwarcie ofert nastąpi dnia 14 kwietnia 1939 r. w biurze Wydziału Dróg Wodnych Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu, ul. Krasińskiego 4, gdzie można zasięgnąć bliższych informacji.
Zl. 305/IX. (11117

III. Ukł. 3/39. — **SĄD OKRĘGOWY w Grudziądzu** dnia 28 marca 1939 r. postanowił — celem zawarcia układu z wierzycielami — otworzyć postępowanie układowe dla firmy „Dom Bławatów" właśc. kupiec Bernard Januszewski w Działdowie, Rynek 5 i wyznaczyć sędzią komisarzem Sąd Grodzki w Działdowie a nadzorcą sądowym Adama Obałke dyrektora K. K. O. miasta Działdowa w Działdowie.

Termin do sprawdzenia wierzytelności wyznaczono na 23 i 24 maja 1939 r. o godz. 10-tej przed południem w Sądzie Grodzkim w Działdowie.

(11115

WEZWANIE DO SKŁADANIA OFERT PISEMNYCH NA PRZETARG NIEOGRANICZONY

Państwowy Zakład Zdrojowy w Ciechocinku niniejszym ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na: 1) wykonanie robót blacharskich i dekarskich, 2) wykonanie robót stolarskich, 3) dostawę drzewa budowlanego.

Termin składania ofert do dnia 6 kwietnia 1939 r., komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 kwietnia rb. o godz. 12 w biurze Zakładu Zdrojowego w Ciechocinku.

Oferty należy składać na formularzach ofertowych. które można otrzymać w Biurze Zakładu.

Państwowy Zakład Zdrojowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu.

Dyrektor Zakładu Zdrojowego:
(—) St. Wiśniewski.

Zl. 337/us. (11111

Przetarg

na dostawę i kompletny montaż wraz z ustawieniem na miejscu mostu drogowego I. klasy o konstrukcji stalowej niłowanej z blachownic, rozpiętości okr. 21 m. nad kanałem Górnej Noteci pod Rynarzewem w powiecie szubińskim. Ogólna waga ca 45 ton.

Druki ofertowe (za opłatą 5,— zł) można otrzymać w Wydziale Drogowo-Budowlanym Starostwa Krajowego Pomorskiego w Toruniu przy ul. Fosa Staromiejska nr. 1 w godzinach służbowych, gdzie również można przejrzeć plany i uzyskać potrzebne informacje.

Wadium w kwocie 1.000,— zł w gotówce lub w państwowych papierach wartościowych (przy przeliczeniu po kursie określonym rozporządzeniem Min. Skarbu) należy składać w Kasie Głównej Starostwa Krajowego Pomorskiego.

Oferty w zamkniętych i zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na....." należy wnosić do dnia 24 kwietnia 1939 r. godz. 12 (pokój 25). Oferty bez wadium, lub wniesione po terminie rozpatrywane nie będą.

Zastrzega się swobodny wybór oferenta, względnie nie przyjęcie żadnej oferty.

Starosta Krajowy Pomorski.

Zl. 304/IX. (11116

Reklama dźwignią handlu!

Święta się zbliżają, więc pomyśl zawczasu,
że najtaniej kupujesz w „Swiatowym Kiermaszu"
Towary nie za drogie, solidne w wyborze,
które pod gwarancją Każdy nabyć może.

„KIERMASZ ŚWIATOWY"

Bracia Rymarscy

Toruń, Staromiejski Rynek 30, telefon 1446.
Gdynia, Starowiejska 17, tel. 28 23.

2765

13031

SPRZEDAŻE

Tanio

sprzedaję:

Parcele w Gdyni, blisko centrum, zatwierdzone, począwszy od 3 tys. zł. **Domy** wysoko-dochodode przy małej wpłacie już od 30 tys. zł wzwyż. **Wille** czynszowe po cenach: 22, 28, 35, 44 tys. zł. Wpłaty według ugody. Również zaprowadzone interesa handlowe: kolonialki, restauracje, owocarnie itp. — Informacje bezpłatnie: Radoń, Gdynia, 10 Lutego 6, telefon nr. 15-95. (7639

Dom

fabryczny na rozbiórkę, 150.000 cegły czerwonej, 200 metr. legarów, sprzedam. 3.000 zł. Oferty do „Gazety Pomorskiej" pod nr. 2754. (2754

GABINETY

jadalnie, sypialnie, tapczany, kuchnie

poleca 847

T. Kasprowicz

Toruń, Prosta 5

Pończochy

znane trwałe gatunki, w najnowszych kolorach, poleca **po cenach reklamowych**

R. Dalkowski

Toruń, ul. Szeroka 25, tel. 1619

Pończochy „File de cosse" od 50 groszy.

(2634

Apaszki

w najnowszych deseniach

Rękawiczki

i inne **nowości już nadeszły** w wielkim wyborze.

R. Dalkowski

Toruń, ul. Szeroka nr. 25, tel. 16-19 (2634

Sztandary-chorągwie

kościelne i brackie,

Adamaszki

jedwabie i przybory do haftu poleca

R. Dalkowski

Pomorska Wytwórnia Sztandarów. Toruń, Szeroka nr. 25 — telef. 16-19. (2634

Rupturowe

pasy, pooperacyjne, prostotrzymacze, pończochy gumowe. **A. Kamiński,** Toruń, św. Ducha 21. Kredyt na asygnaty. (2572

Okazja!

Stylowa jadalnia „Chipendack" na sprzedaż Zieliński, Grudziądz, Śpichrzowa 53, stolarnia. (5686

FIRANKI i KAPY

W. Grunert

Toruń, Szeroka 32

telef. 19-90. 2483

MEBLE

w wielkim wyborze najkorzystniej wprost 2535

z FABRYKI MEBLI

Zenon Kowalewski

Toruń, N. Rynek 18

tel. 1332. 2031

Pamiętaj że kupno mebli jest kwestią zaufania.

Na post

Śledzie

marynowane, zawijane, opiekane — pyklingi, szprotki, różne matjasy, poleca najtaniej Budziak Toruń, ul. Chełmińska 2. (2719

Sery

tylżyckie, litewskie, edamskie, szwajcarskie, parmezan oraz codziennie świeże masło i śmietankę poleca Budziak, Toruń, Chełmińska 2. (2719

Konserwy

jarzynowe, owocowe, kompoty, w wielkim wyborze najtaniej poleca Budziak, Toruń, Chełmińska 2, tel. 20-12. (2719

Aby pić dobrą i smaczną kawę, należy kupować świeżo paloną!

Wyborowe

mieszanki codziennie palone poleca Toruńska Palarnia Kawy Budziak Toruń, ul. Chełmińska 2. (2719

Herbatę

na wagę i paczkowaną znanych firm w średnich i wysokich gatunkach, poleca Budziak, Toruń, Chełmińska 2. (2719

Na święta

polecam najtaniej sułtanki, migdały, orzechy łuszczone, skórkę pomarańczową, cykatę, wanilię. **Budziak, Toruń,** ul. Chełmińska 2. (2719

Opłatki

do mazurków, wafle do tortów, czekoladę mieloną i w blokach, poleca najtaniej **Budziak, Toruń,** Chełmińska 2. (2719

Grużlica płuc jest nieubłaganą i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku stanu, kosi miliony ludzi. — PRZY ZWALCZANIU CHORÓB PŁUCNYCH, BRONCHITU uporczywego, męczącego kaszlu, GRYPY i t. p. stosują pp. lekarze „BALSAM TRIKOLAN" Gąseckiego, który ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. 12924 Sprzedają apteki.

Hulajnogi

piłki, wiaderka, łopatki, grabki i różne nowości wiosenne najtaniej **Tani Bazar Zabawek,** Toruń, Św. Ducha 15. (2732

Modne

parasole damskie w oryginalnych deseniach, męskie i dziecięce, najtaniej **Tani Bazar Zabawek,** Toruń, Św. Ducha nr. 15. (2732

Nowości!

niespodziankowe śmigusówki, jajka wielkanocne, kurki, baranki i inne poleca **Tani Bazar Zabawek,** Toruń, Św. Ducha nr. 15. (2732

Przy świątecznej toalecie

zegarek

modny się przyda, stokroć lepiej strój się wyda! Strzelecki, Toruń, Szewska 12. (2679

300!!!

najnowszych fasonów kapeluszy po zniżonych specjalnie świątecznych cenach nadeszło, tylko firma Labor, Toruń, ul. Szewska 12. (2767

Tapczany Fotele 310

wszelkiego rodzaju meble wyścielane

poleca firma

Bracia Tews

Toruń, Mostowa 30

Sadol

oryginalny do opryskiwania drzew owocowych, środek zupełnie skuteczny, poleca **Hurtownia Jan Kapczyński,** Toruń, Szeroka 35. (2586

Olefe

jadalne, miód leczniczy gwarantowany, pomorski, poleca **Hurtownia Jan Kapczyński,** Toruń, Szeroka 35. (2586

Naftalina

oraz wszelkie specyfiki przeciw robactwu poleca **Hurtownia Jan Kapczyński,** Toruń, Szeroka 35. (2586

Tapety

Franaszka w najnowszych deseniach już nadeszły. Adam Gałdyński, Toruń, Szeroka 9. Tel. nr. 1875. (2654

Kapelusze

Habiga
Hückla
Goepperta

w najnowszych fasonach w wielkim wyborze

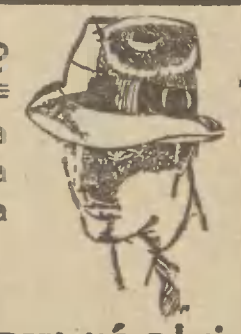

2714 **Leon Kuczyński**

Szanujcie swoje zdrowie!

Zwijki Tutki

chronią płuca

2294

przed trującymi składnikami dymu tytoniowego.
Produkuje firma polsko-chrześcijańska

Władysław Ablewicz i Marian Członko

Warszawa, ul. Kościelna 8. Telefon 12-24-51.

Sprzedają składy tytoniowe. 2294

Rowery

męskie, damskie, gwarantowane, poleca na dogodnych warunkach spłaty **„ELEKTRA" Toruń,** ul. Chełmińska 4. (2695

RÓŻNE

Chcesz

się odzwyczaić palenia natychmiast — zastosuj moją metodę, podaj datę urodzenia. Adresować: Womuth, Kraków, Straszewskiego nr. 25. (12979

Tłumacz

przysięgły francuski, rosyjski. Biuro pisania podań. Wykonanie maszynowe terminowe dokładne. Tel. 12-48. Nieczuja-Ihnatowicz, ppłk. s. s. — Gdynia, ul. Piłsudskiego nr. 5 m. 37. (7663

Zawiadamiam

że w niedzielę palmową, moje zakłady fryzjerskie **„Rococo" w Toruniu,** ulica **Różana nr. 1,** I piętro, wejście z korytarza oraz ulica **Żeglarska 26** narożnik ul. Szerokiej, **czynne od godz. 13—18.** Proszę korzystać ze zniżonych cen! (2755

Najwytworniejsze i największe

Salony Fryzjersko-Kosmetyczne

„ROCOCO"

Toruń, Różana 1

tylko na I-szym piętrze

Uwaga! wejście z korytarza

(2589)

Stacja

ładowania akumulatorów samoch., konserwacja — naprawa. **„Auto-Stop" Gdynia,** ul. 3 Maja nr. 23 (obok Banku Polskiego). (7666

RYNEK PRACY

Biuralista

matura, dobry korespondent, maszynista, pracował w dużym przedsiębiorstwie — mechanik: samochodów, motocykli; kawaler, polsko-niemiecki, kaucja. Zgłosz. do Adm. „Gazety Pom." pod „Znajomość prac". (7683

Potrzebna

od zaraz na 3/4 dnia uczciwa, czysta uprzątaczka. **Gdańsk,** Stadtgraben 15 III ptr. prawo. (9056

RUDGE 250—500 ccm. **B. S. A.** 250—350 ccm.

Wyłączne przedstawicielstwo 7637

„DE-HA-TE"

J. ENGLICHT I S-KA

GDYNIA, PIŁSUDSKIEGO 56

NORTON TEL. 12-77 **PUCH**

500 ccm. 200 ccm.

OGŁOSZENIE.

W sprawie postępowania układowego dotyczącego majątku **Władysławy Wojtasiowej z Mikołajek,** gmina Marzęcice, pow. Lubawa, otwartego prawomocnym orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu w trybie rozporządzenia z dnia 24 października 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5, poz. 59 z 1936 r.),

ogłaszam

że wyłożenie listy wierzytelności nastąpi w Wojewódzkim Urzędzie Rozjemczym w Toruniu, ul. Warszawska 12, w dniu 1 kwietnia 1939 roku.

Osoby zainteresowane mogą zaskarżyć do Przewodniczącego Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego postanowienie nadzorcy co do wpisania na listę, lub odmowy wpisania wierzytelności, które należało umieścić na liście w myśl art. 79 powołanego rozporządzenia, wzgl. zgłoszonych w terminie sprawdzania, i to w ciągu 20 dni od dnia wyłożenia listy.

Nadzorca:
(—) Mgr. Marian Budzyński,
Toruń, Kościuszki 65, m. 3.
(2768

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie I-łamowej . . . . . 0,30 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dod. zł
datkami książkowymi . . . . . 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji . . . . . 2,00 „
„Gazeta Gdańska" w Gdańsku: Z odbiorem w administracji lub odnoszeniem do domu . . . G. 2,00 „
Z doręczeniem przez pocztę . . . . . G. 2,82 „
z dodatkami książkowymi . G. 2,90 wzgl. G. 3,22 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 31, I. p.

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o.

Czcionkami Drukarni Józef Karol Kuczer w Toruniu.

Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Dziewczyna o uzdrawiających rękach

Prasa francuska pisze o niezwykłym darze, jaki posiada 15-letnia Francuzka, mieszkanka wioski w południowej części kraju. Dziewczynka leczyła ludzi przez zwykłe położenie na chorym rąk. Sława „uzdrowicielki" rozeszła się szybko dookoła i tłumy ludzi zjeżdżało się do niej z dalekich okolic. Stwierdzono, że mała Andrèe wyleczyła około 15 tysięcy chorych. Oskarżono ją jednak o... „nielegalną praktykę lekarską" i cała sprawa „czarodziejki" oparła się o sąd. Obecnie 15-letnia uzdrowicielka stanęła przed sądem wraz z matką, jako współoskarżoną.

Andrèe — to wysoka, szczupła dziewczynka, elegancko ubrana, o poważnej twarzyczce i niedziecinnych oczach. Jest zupełnie „normalna", nie różni się niczym od swych rówieśniczek. Jej ręce, te ręce, którym zdrowie zawdzięczają tysiące osób — są bardzo dziecinne. „Oskarżona" jest bardzo rezolutna, odpowiada na pytania pewnie i specjalnie, rozgląda się ciekawie po sali — jak by to robiła każda 15-letnia dziewczynka.

A przecież... Obecni na sali podczas przewodu sądowego dowiadują się, że dziewczynka ma dar leczenia — nawet na odległość. Wystarczy n. p. aby trzymała ręce nad fotografią chorej osoby, a już osoba ta odczuwa ulgę.

Andrèe dowiedziała się o istnieniu swego daru zupełnie przypadkowo. Przez dłuższy czas była cierpiąca. Odwiedzali ją liczni lekarze. Jeden z nich wyraził przekonanie, że dziewczynka obdarzona jest fluidem specyficznym i że prawdopodobnie mogłaby leczyć chorych. Ponieważ akurat w tym czasie ojciec Andrèe cierpiał na zapalenie wyrostka robaczkowego, dziewczynka spróbowała trzymać przez jakiś czas ręce nad okolicą jego ciała. Jakóż bóle ustąpiły. W jakiś czas potem Andrèe wyleczyła swoją matkę, która cierpiała na wątrobę. Z chwilą, gdy zaczęła leczyć innych dziewczynka wyzdrowiała sama. Zgłaszało się do niej coraz więcej osób z bliższych i dalszych okolic. W miasteczku pobliskim wynajęto nawet specjalny pokój, w którym Andrèe raz na tydzień przyjmowała chorych.

Chorzy składali dowolne datki. Czasami była to tylko niewielka ofiara, czasami tysiące franków. Pieniądze te dziewczynka przyjmowała.

— Czemu nie miałabym ich przyjmować? — odpowiedziała na pytania adwokata syndykatu lekarzy.

Właśnie to uprawiane na szeroką skalę leczenie pociągnęło za sobą złożenie skargi przez syndykat lekarzy.

Obrona młodej uzdrowicielki twierdzi, że nie ma mowy o nielegalnej praktyce lekarskiej ponieważ dziewczynka nie tylko nie przepisywała lekarstwa, ale też nie stawiała żadnej diagnozy. Leczyła przez nakładanie rąk. Liczni chorzy uleczeni ze swoich cierpień składają entuzjastyczne świadectwa. Natomiast mąż jednej jedynej pacjentki, która zmarła, żąda znacznego odszkodowania.

Sąd zarezerwował sobie kilka dni do namysłu. Wyrok ma być ogłoszony za tydzień.

I zupełnie nie ma się co dziwić sądowi, że chce się tak długo namyślać. Nie łatwy jest wyrok w tej niecodziennej sprawie!....

Szkoła żeglarska dla młodzieży

Od 1927 roku istnieje w Karlskronie w Szwecji, szkoła żeglarska dla młodzieży bardzo popularną w kraju i za granicą, gdyż przyjmują do niej prócz Szwedów także i młodzież z innych krajów. W szkole odbywają się zajęcia praktyczne i teoretyczne. poza tym uczniowie odbywają wycieczki na jachcie do obcych krajów i portów w celu pogłębienia wiedzy żeglarskiej. Zasadniczo kursy żeglarskie są bezpłatne, część jednak kosztów, jak wyżywienie, pensje dla marynarzy, pokrywana jest z niewielkiego czesnego, jakie wpłacają uczniowie. Szkoła posiada sześć jachtów, na których odbywają się wycieczki i rejsy po Morzu Bałtyckim i Północnym oraz wzdłuż wybrzeży szwedzkich. Do flotyli szkolnej należy też piętnaście małych żaglówek i motorówek. W każdym sezonie letnim szkoła gości do 300 uczniów, wśród których trzecia część rekrutuje się z pośród dziewcząt. Napływ uczniów do szkoły jest coraz większy, wzrasta zwłaszcza liczba zgłoszeń z zagranicy.

W Pradze obowiązuje ruch prawostronny

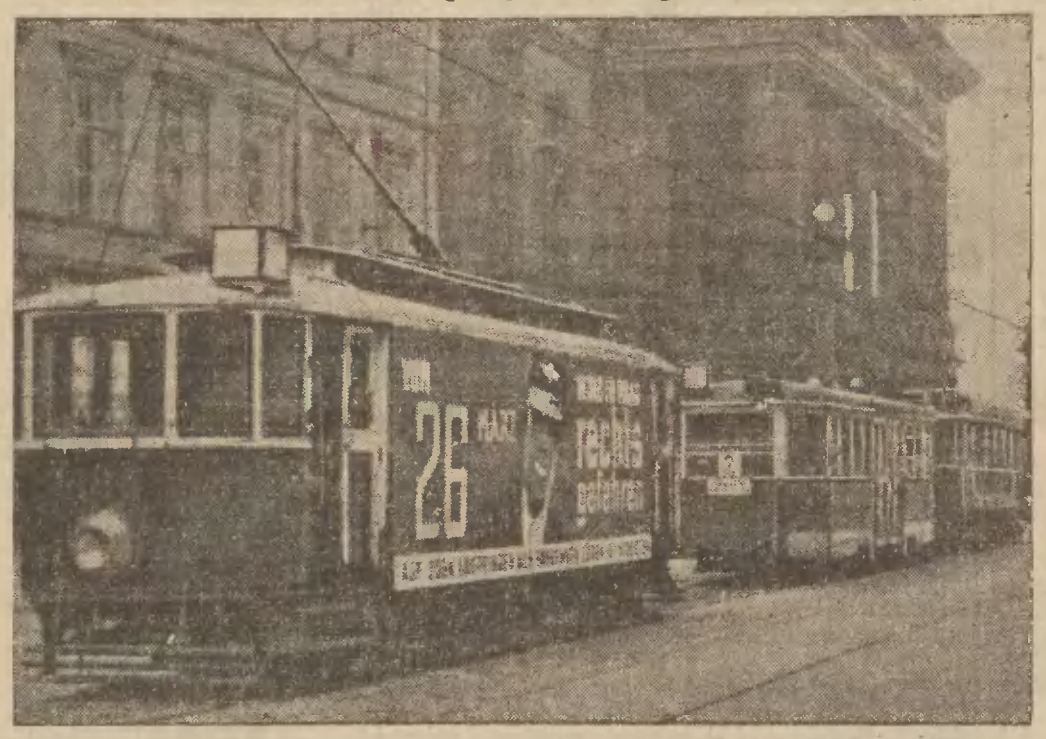

Do niedawna w Czechosłowacji obowiązywał, — jako w jedynym państwie europejskim — lewostronny ruch drogowy. Od pamiętnego dnia 26 marca br. wprowadzono ruch prawostronny. Przypominają o tym wielkie afisze, rozlepiane nawet na tramwajach.

Olbrzym powietrzny nad „niebotykami"

Nowy olbrzym — samolot pasażerski z serii „clipperów" — „Jankee Cliper" przelatuje nad nowojorskimi drapaczami chmur. Samolot ten nie licząc załogi może pomieścić 74 osoby.

Biedny robotnik rolny pisze prace naukowe

Serbska Akademia Nauk w Białogrodzie wydaje obecnie drukiem dwie poważne prace naukowe biednego robotnika rolnego w Hercegowinie — Ljubo Miczewicza. Miczewicz liczy 50 lat i jest inwalidą wojennym. Po wojnie został on mianowany dozorcą słynnej groty Vjetrenica w Hercogowinie. Grota ta jest nietylko osobliwością dla turystów, lecz jest również miejscem badań uczonych. Stykając się z tymi uczonymi Miczewicz, nie posiadający absolutnie żadnego wykształcenia, nabrał chęci pracy na polu naukowym. Napisał on artykuł do pisma etnograficznego w Białogrodzie o zwyczajach w Hercegowinie. Artykuł ten pismo wydrukowało i zaproponowało autorowi stałą współpracę. W roku 1936 Miczewicz został rzeczywistym członkiem Towarzystwa Geograficznego przy uniwersytecie w Białogrodzie. Obecnie przedstawił on serbskiej Akademii Nauk dwa większe dzieła o pracy kobiet i życiu wieśniaków w Hercegowinie. Akademia przyjęła oba dzieła i obecnie wydaje je drukiem.

Komunizm w... Andorze

Najmniejsze państewko w Europie Andora, które pozostaje pod protektoratem francuskim zobowiązało się przyjąć 120 uciekinierów z Hiszpanii pod warunkiem, że będą mogli się wykazać, iż są dobrymi katolikami. Jak wiadomo, nawet w tym małym państewku były ostatnio pewne rozruchy komunistyczne, gdyż w państwie mieszka aż 14 zdeklarowanych członków partii moskiewskiej.

34

J. F. WITTKOP — *Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego*

Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

— Tak jest, proszę pani. Mieszkają w Neuilly. Źle im się powodzi. Pan Leblanc jest agentem od ubezpieczeń. Taki sobie.., z prostych. Jaśnie pani hrabina posyłała mnie do nich kilka razy. Miałem się dowiedzieć, jak tam jest... Ma się rozumieć w tajemnicy przed państwem Leblanc. Jaśnie pani cieszyła się, gdy słyszała, że tam jest bardzo źle. Kiedyś ich wyeksmitowano z mieszkania.... Och, wtedy już była taka bieda, że aż piszczało i wtedy jaśnie pani posłała im trochę pieniędzy, niby nie od siebie tylko tak.... bez nazwiska.... Nawet mnie jaśnie pani nie powiedziała. Znalazłem kwit, jak sprzątałem.... Każdy człowiek ma swoje przywary. Jaśnie pani była czasem trochę za ostrą, ale....

Głos mu się urwał nagle, dolna szczęka zaczęła drżeć. Wyprostował się i wyszedł.

Śmierć hrabiny Latoszewskiej pociągnęła za sobą konieczność załatwienia szeregu spraw i to wszystko spadło prawie wyłącznie na Anielę. Przychodzili agenci zakładów pogrzebowych, urzędnicy sądowi, lekarz domowy. W pokoju, przeładowanym gratami, zapanował niezwykły ruch.

Wreszcie kazała otworzyć salonik na parterze i siedząc w zakurzonym, straszliwie zaniedbanym pokoju, którego progu od niepamiętnych czasów nie przestąpiła noga ludzka, przyjmowała różnych interesantów, a w przerwach pisała zawiadomienia o zgonie hrabiny. Zachowała jeszcze tyle przytomności umysłu, że kazała Tomaszowi zawiadomić depeszą córkę Latoszewskiej.

Nagle postanowiła pocztą pneumatyczną wysłać list do Soederlunda. Zatrzymała służącego, napisała w pośpiechu parę zdań, nie zastanawiając się zbytnio nad ich treścią i gdy Tomasz odszedł z tym dodatkowym poleceniem, doznała pewnej ulgi. Nie czekała na nic określonego, jedynie pragnęła nawiązać łączność z życzliwym człowiekiem — przynajmniej tak tłumaczyła ten odruch — ale zrywała się z miejsca za każdym razem, gdy na górze rozlegał się dzwonek telefonu.

Około jedenastej przyszła jakaś pani. Nie chciała wymienić swojego nazwiska, żądała widzenia się z hrabiną Latoszewską. Tomasz ją zaprowadził do saloniku na parterze.

Aniela pisała zawiadomienia o zgonie do rodziny i krewnych w Polsce.

Pomimo otwartych okien w pokoju, który był zamknięty bez przerwy całe trzydzieści lat, w powietrzu unosił się zapach stęchlizny od zbutwiałego adamaszku, pokrywającego ściany, i kamfory którą obficie posypano dywany i meble w płóciennych pokrowcach. W promieniach słońca, wlewających się szeroką falą przez południowe okno, tańczyły niezliczone ilości błyszczących pyłków.

Aniela usłyszała kroki, odsunęła przed chwilą zaadresowaną kopertę z czarną obwódką, powoli odwróciła głowę i zamarła, jak gdyby ujrzała straszną zjawę. Patrzyła na wchodzącą kobietę szeroko rozwartymi nieprzytomnymi oczami. Potem zerwała się gwałtownie, krzesło z hałasem upadło na posadzkę.

Na progu stała wdowa po zamordowanym, Iza Rowelowa.

Aniela miała wrażenie, że każde uderzenie jej serca rozlega się ogłuszającym dzwonem.

Rowelowa, ubrana z nieco krzyczącą elegancją, weszła do pokoju. Idąc mocno odchylała w tył ramiona i zginała nogi w kolanach, jak to czynią kobiety, gdy noszą pantofle na zbyt wysokich obcasach.

— Muszę się widzieć z hrabiną — powiedziała uprzejmie, lecz stanowczo.

— Hrabina nie żyje.

Rowelowa zrobiła niecierpliwy ruch. Było jasne, że jeszcze nie poznała Anieli.

— Dopiero wczoraj z nią rozmawiałam. Proszę mnie zameldować. Chodzi o kogoś bardzo bliskiego hrabinie. Wracamy z Ameryki, jesteśmy tu w przejeździe. Przychodzę w sprawie pilnej i niezmiernie ważnej.

— Hrabina umarła dziś w nocy.

— O! — Rowelowa podniosła dłoń do ust i przymknęła oczy. Ocknęła się prędko, spojrzała na salon urządzony ongiś z wielkopańskim przepychem, potem przeniosła wzrok na Anielę i zapytała, niemal bojaźliwie: — Z kim mam przyjemność mówić?

— Jestem Aniela Morzeńska.

Rowelowa drgnęła, oblała się rumieńcem, widocznym nawet przez warstwę różu, i zrobiła parę porywczych kroków w kierunku Anieli.

Obie kobiety staly, rozdzielone pięknym renesansowym biurkiem i w ciągu przynajmniej minuty z milczącym przerażeniem patrzyły sobie w oczy.

Była to niema scena zazdrości o mężczyznę. Lecz o mężczyznę żyjącego, gdyż chodziło o Adama Morzeńskiego. **(Ciąg dalszy nastąpi)**

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W WARSZAWIE